Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 10 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17 w Grudziądzu. ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.51 zł. miesięcznie, 10.53 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 245. | BYDGOSZCZ, środa dnia 23 października 1929 r. | Rok XXIII.

„Berliner Tageblatt“ o rozwoju Gdyni.

„Miasto poszukiwaczy złota“. — Swietny rozwój techniczny. Dr. Feder o politycznem znaczeniu budowy polskiego portu.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 22. 10. Dr. Feder, redaktor „Berliner Tageblattu“, który poświęcił niedawno obszerny artykuł Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu, pisze na naczelnem miejscu bardzo obszernie o rozwoju Gdyni. Autor nazywa Gdynię **miastem poszukiwaczy złota,** gdyż rozwinęła się ona niezwykle szybko tak jakby na Alasce. Feder zaopatruje swój artykuł w szczegółowe dane statystyczne i wykazuje, że plan dociągnięcia Gdyni do 100 tys. ludności jest zupełnie realny, ponieważ **ludność miasta wzrosła z 400 mieszkańców w roku 1920 do niemal 32 tys.** według stanu z dnia 1 października roku bieżącego. Roczny tonaż Gdyni, który doszedł w roku 1928 do 2 miljonów ton, wyniesie w roku bieżącym 3 miljony ton, t. j. **o 900 tys. ton więcej niż tonaż Gdańska w r. 1913.** Eksport węgla wynosi 87% całkowitego obrotu portowego, pozostały wywóz 3%, przywóz do Polski 10%. Autor podaje szacunek polski, wedle którego obrót morski w przyszłości wynieść ma **25 miljonów ton rocznie,** w tem dla Gdańska 15 a dla Gdyni 10 miljonów ton. Gdynia ma importować wysokocenny towar, m. in. **ryż, kawę i śledzie.** Dr. Feder podkreśla polityczne znaczenie rozbudowy Gdyni, które polega na t. zw. uwiecznieniu korytarza. Polska wie, że **nikt w Niemczech nie zgadza się na nieznośne rozcięcie Rzeszy przez Pomorze,** i że wszyscy oczekują rewizji granicy wschodniej **w drodze umów międzynarodowych (!).** Redaktor wie, że sprawa jest niedojrzała do dyskusji i że nawet **żaden komunista w Polsce nie może mówić o rewizji granicy.** Rozwój Gdyni i jej portu jest jednem z najciekawszych zagadnień współczesnej Polski. Wszyscy fachowcy stwierdzają świetne wyniki techniczne. Inna rzecz, że one podyktowane są nie względami gospodarczemi, ale politycznemi, co się zwykle mści. **B.**

* * *

Artykuł dr. Federa jest żywem zaprzeczeniem alarmujących wieści rozsiewanych przez W. M. Gdańsk, które, jak wynika z planów polskich, ma uczestniczyć w polskim handlu zamorskim w 60%. Charakterystyczne a zarazem dla nas korzystne jest stwierdzenie dr. Federa, że Gdańsk przed wojną nie miał prawie znaczenia i że Gdynia już dziś przewyższa jego przedwojenny tonaż o prawie 50%. **(js.)**

Minister Zaleski jedzie do Rumunji

Bajki o krasnoludkach — stosowną lekturą dla malutkich królów.

Warszawa, 22. 10. (tel. wł.) Dziś o 11-ej wieczorem wyjeżdża do Bukaresztu minister spraw zagranicznych Zaleski w towarzystwie 4 wyższych urzędników M. S. Z. oraz małżonki. Wczoraj wyjechał do Bukaresztu przedstawiciel polsko-rumuńskiego porozumienia prasowego oraz przedstawiciel prasowy M. S. Z. Minister Zaleski przyjedzie do Bukaresztu 24 bm. o godz. 10-ej rano. Zaraz po przyjeździe odbędzie się krótka **konferencja z ministrem rumuńskim Mironescu,** poczem min. Zaleski przyjęty zostanie przez premjera. W drugim dniu pobytu w stolicy rumuńskiej min. Zaleskiego nastąpi **przyjęcie w radzie rejencyjnej.** W trzecim dniu min. Zaleski udaje się z małżonką **do Sinaja,** gdzie zostaną przyjęci **przez króla Michała** i jego **matkę Helenę.** Na tej audjencji wręczy minister Zaleski królowi cudne **bajki Marji Konopnickiej o krasnoludkach.**

Zjazd wojewódzki Chadecji w Łodzi

przeciw napaściom prasy endeckiej i sanacyjnej.

(Tel. wł.) W niedzielę, dnia 20 bm. odbył się w Łodzi wojewódzki zjazd delegatów Ch. D., który zgromadził około 40 przedstawicieli w województwie łódzkim. Zjazd rozpoczęto mszą św. Obrady rozpoczęły się od **uczczenia pamięci ś. p. ks. Albrechta.** Prezes Chaciński wygłosił krótkie przemówienie na cześć ks. Albrechta, poczem wygłosił obszerny referat na temat obecnej sytuacji politycznej i taktyki Ch. D.

Zjazd przyjął następujące rezolucje:

1) że solidaryzuje się z akcją i taktyką Ch. D. i wyraża pełne zaufanie dla jego działalności;

2) wzywa wszystkie ośrodki organizacyjne do wytężenia pracy, mającej za zadanie krzewienie ideologji ruchu Ch. D. wśród najszerszych warstw ludności celem przeciwstawienia się komunistom i innym wywrotowcom;

3) **wzywa wszystkie organizaacje jak i prasę do jak najenergiczniejszego przeciwstawienia się systematycznym napaściom na ruch chrześcijańsko-społeczny zarówno ze strony narodowej demokracji jak i obozów sanacyjnych.**

Głosowanie ludowe w Niemczech

przyniosło gorzki zawód nacjonalistom.

Berlin, 21. 10. (PAT). Dotychczasowe niepowodzenie akcji plebiscytowej w szeregu ważniejszych centr przemysłowo-handlowych komentuje prasa demokratyczna i lewicowa jako zapowiedź katastrofalnego załamania się antyrządowej kompanji Hugenberga.

Ogłaszając wyniki z pierwszych 5 dni głosowań, dzienniki demokratyczne podnoszą, iż wprawdzie w samym Berlinie i w kilku innych miastach ilość głosujących w ciągu ub. niedzieli wzrosła nieco, mimo to jednak nie osiągnęła ona ani w przybliżeniu tej wysokości, jaką wykazały początkowe wyniki głosowań dwu poprzednich plebiscytów. W Berlinie wpisało się na listy referendum ludowego w sobotę i niedzielę razem 40.111 osób i liczba z 5 dni ogółem wynosi **93.829 osób.**

Dotychczasowe wyniki 5-dniowych zapisów w innych miastach są następujące: **w Hamburgu** z okręgiem wpisało się dotychczas 8.600 osób, **w Monachjum** 9.498, w głównej siedzibie Stahlhelmu **w Magdeburgu** 5.911, **w Dreźnie** 5.200.

W poszczególnych miastach nadreńskiego okręgu przemysłowego cyfra ta nie doszła nawet do tysiąca. Również w miastach wschodnich Niemiec udział **głosujących jest dość skromny.**

Jak Polonja amerykańska uczciła 150-lecie zgonu Kazimierza Pułaskiego.

Manifestacyjne obchody odbyły się w 100 miejscowościach. Odsłonięto 15 pomników i tablic pamiątkowych.

Nowy Jork, 21. 10. (PAT) W dniu wczorajszym zakończyły się w Ameryce uroczystości ku czci Pułaskiego. Ogółem odbyło się **100 większych obchodów** oraz odsłonięto **15 pomników Pułaskiego i tablic pamiątkowych.** Nigdy dotychczas nie widziały Stany Zjednoczone tak imponujących manifestacji polskiej. Dwa wspaniałe obchody odbyły się wczoraj **w Jersey City i Passaic.**

W Jersey City w pochodzie, który się uformował uczestniczyło około **10 000 osób,** w tej liczbie delegaci legjonu amerykańskiego, podscy weterani oraz 40 towarzystw polskich.

W Passaic odbył się również pochód, w którym uczestniczyło wojsko, milicja stanowa, legjon amerykański, weterani polscy, Sokół, skauci, dziatwa szkolna, liczne towarzystwa polskie, wreszcie 10 orkiestr. **W parku im. Pułaskiego** odbył się obchód przy udziale około 30 000 osób. Po przemówieniach chór polski odśpiewał pieśni, następnie zaś odbyły się popisy Sokołów.

Tajny włoski szyfr dyplomatyczny wykradziono w Berlinie.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 22. 10. Świat dyplomatyczny w Niemczech poruszony jest skandaliczną aferą, jaka dotychczas pozostała w historji dyplomacji bez przykładu. Mianowicie **Mussolini cofnął cały skład osobowy ambasady berlińskiej,** odwołując do kraju ambasadora hr. Aldovrandi-Marescotti, radcę ambasady Rocco i wszystkich trzech sekretarzy ambasady. Nowomianowany radca ambasady Cicconardi prowadzi zastępczo ambasadę a na definitywnego ambasadora wymieniają m. in. kandydaturę włoskiego ambasadora w Moskwie Cerruttiego.

Przyczyną ukarania wszystkich członków ambasady włoskiej w Berlinie ma być **kradzież tajnego szyfru dyplomatycznego,** przyczem nikt w ambasadzie berlińskiej nie wie, w jaki sposób udało się wykraść ten ważny dokument. Wykradzenie szyfru dyplomatycznego zmusza włoskie ministerstwo spraw zagranicznych do opracowania i wydania **nowego szyfru** dla wszystkich zagranicznych placówek włoskich.

Prasa berlińska zachowuje dyskretne milczenie na temat odwołania, jedynie pisma komunistyczne są bardzo ucieszone ze skandalu. **B.**

Operacja Poincarégo.

Paryż, 22. 10. (tel. wł.) Wczoraj rano Poincaré poddał się operacji, która miała przebieg pomyślny. Operacja odbyła się nader szybko. Były premjer obudził się po operacji w doskonałym stanie i prosił, aby prasa nie ogłaszała zbyt częstych wiadomości o jego zdrowiu.

Rewizji traktatu wersalskiego nie będzie,

dlatego Niemcy szukają jakiegoś „międzynarodowego porozumienia“.

(PAT) Na zjeździe przedstawicieli Marchji wschodniej w Hannowerze wygłosił **dr. Siehr,** naczelny prezes prowincji wschodnio - pruskiej mowę, w której z naciskiem zapowiedział, że **ludność niemiecka w Prusach Wschodnich nie wyrzeknie się nigdy nadziei na uzyskanie połączenia terytorjalnego z Rzeszą.** Prusy Wschodnie — mówił Siehr — nie mogą się pogodzić z obecnym sposobem uregulowania t. zw. korytarza i uważają za naglącą konieczność rozumnego załatwienia tej sprawy **w drodze porozumienia międzynarodowego.** Dziś i po wieczne czasy, oświadczył mówca, obowiązuje hasło, wyryte na cokole pomnika plebiscytowego w Malborku: „Ten kraj pozostanie niemieckim“.

Prezydent prowincji „Marchja graniczna — Poznań - Prusy zachodnie“ von Bülow, opisując sytuację krytyczną rolnictwa i rękodzieła na pograniczu wschodnim, zwrócił się z ostrzeżeniem pod adresem rządu niemieckiego, że Niemcy wydając na łup swe obszary wschodnie, narażają się na niebezpieczeństwo całkowitej zagłady.

Państwo Kościelna będzie miało własną monetę.

(PAT) W najbliższej przyszłości Citta del Vaticano będzie miało swoje **własne monety złote, srebrne i miedziane** wedle projektu obecnie rozpatrywanego przez specjalną komisję. Monety złote i srebrne ozdobione będą podobizną papieża oraz widokami bazyliki rzymskiej, a miedziane herbem państwa papieskiego oraz widokiem gmachów, wzniesionych przez Ojca św. Piusa XI.

Litwini, nawet ministrowie,
nie znający języka litewskiego.

Kowno, 21. 10. (PAT). Wczoraj wieczorem jeden z wybitnych litewskich działaczy społecznych wygłosił przez radjo odczyt, w którym czynił litewskiej inteligencji zarzuty z powodu niedostatecznej znajomości języka litewskiego i braku chęci do jego studjowania. Prelegent oświadczył, że język litewski w państwie litewskiem nie cieszy się należytem poważaniem i że obywatele nie starają się wcale z nim zapoznać. Prelegent oburza się dalej dlatego, że w żadnem kulturalnem państwie niema tego rodzaju przykładu, aby pracownicy nawet rządowych zakładów nie znali własnego języka. Mówca zacytował przykład, że w jednym z otrzymanych dokumentów urzędowych znalazł 14 błędów ortograficznych.

(Przyp. red. Opowiadała niedawno pewna pani, która przybyła do Bydgoszczy z Kowna drogą okrężną przez Gdańsk, że żony ministrów — za czasów Waldemarasa — na oficjalnych przyjęciach posługują się językiem **polskim** i rosyjskim, bo litewskiego nie znają).

Bunt chłopów w Rosji.

Moskwa, 21. 10. (PAT) Do tutejszej prasy donoszą z Nowosybirska, że akcja kułaków przeciw t. zw. chlebo - zagotowkom przybrała w tym okręgu zorganizowany charakter. Akty teroru i sabotażu są na porządku dziennym. Pozatem kolportowana jest nielegalna broszura pod tytułem: **„Ostatni bój przeciw atakowi“**. W odpowiedzi na wystąpienie kułaków władze przeprowadziły liczne **aresztowania wśród zamożniejszych sfer chłopskich.** Część aresztowanych osadzono w więzieniach, część zaś wysiedlono poza granice okręgu. Podejrzanym o udział w aktach sabotażu i teroru grozi rozstrzelanie.

W okolicy Brjańska wydarzyła się katastrofa kolejowa, która pociągnęła za sobą kilkanaście ofiar zabitych i rannych. Katastrofę spowodowało rozerwanie się pociągu towarowego, przyczem oderwane wagony pędząc z szybkością około 40 km. na godzinę, zderzyły się z pociągiem osobowym. Wskutek zderzenia parowóz pociągu osobowego spadł z nasypu. Wagon bagażowy i jeden wagon osobowy zostały rozbite, a trzy następne wagony mocno uszkodzone.

Leopold Staff otrzymał nagrodę literacką m. Lwowa.

Nagrodę literacką miasta Lwowa im. Kornela Ujejskiego w wysokości 7 500 zł komitet jednogłośnie uchwalił przyznać na rok 1929 Leopoldowi Staffowi za całokształt jego pracy literackiej.

Krwawa tragedja pod Przemyślem.

Spór przyczyną zastrzelania porucznika.

Przemyśl, 22. 10. (tel. wł.) Widownią krwawej tragedji była wieś Myszkow w powiecie liskim. Z niesprawdzonych dotychczas przyczyn wybuchł tam spór pomiędzy właścicielem tej wsi kpt. Wawroszem z 38 p. p. w Przemyślu a porucznikiem rez. Jakubowskim, dzierżawcą tej wsi. W czasie sprzeczki Jakubowski uniesiony gniewem porwał się na kapitana i uderzył go w twarz. Oficer znieważony momentalnie zareagował i wydobywszy rewolwer wystrzelił. Kula trafiła Jakubowskiego, który zwalił się z nóg i obficie broczący krwią wśród strasznych męczarni zmarł. Kapitan Wawrosz sam zgłosił się na posterunek policji.

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 22. 10. (tel. wł.) Marsz. Piłsudski odbył wczoraj po południu dłuższą konferencję z ministrem Sosnkowskim. W wczorajszych pismach popołudniowych przedstawiony jest projekt marsz. Daszyńskiego dotyczącego zmiany regulaminu sejmowego.

Warszawa, 21. 10. (PAT) P. minister przemysłu i handlu inż. Kwiatkowski w obecności wyższych urzędników Ministerstwa udekorował po krótkiem przemówieniu **inż. Juljana Rummla** — dyrektora państwowego przedsiębiorstwa Żeglugi Polskiej **w Gdyni** odznaką krzyża oficerskiego orderu „Odrodzenia Polski“ za zasługi, związane z powstaniem i rozwojem polskiej marynarki handlowej i pasażerskiej.

Rzym, 21. 10. (PAT) W kościele św. Sergjusza odbyła się **koneskracja nowego biskupa rusińskiego Jana Buczki** przy udziale metropolity Szeptyckiego oraz biskupów Chomyszyna i Kocyłowskiego oraz w obecności radców ambasady polskiej przy Watykanie p. Janikowskiego i Komarnickiego.

Wydawcy radzą...

Warszawa, 22. 10. (tel. wł.) W drugim dniu obrad zjazdu Polskiego Związku Wydawców uchwalono następujące wnioski:

Wydanie **księgi pamiątkowej poświęconej 200-leciu wysiłków prasy w Polsce.**

Uznano za ważny postulat **założenia instytutu literackiego.**

Następnie polecono radzie Związku przystąpić bezzwłocznie do rozpatrzenia obowiązującej obecnie ustawy o prawie prasowem i opracowania projektu zmian tej ustawy.

Uznano również potrzebę **podniesienia cenzusu wykształceniowego wśród pracowników dziennikarskich.**

Wreszcie wypowiedziano się przeciw jakiemukolwiek obniżaniu poziomu prasy.

Po przyjęciu tych wniosków nastąpiły wybory do rady związku.

(Jeżeli redaktor nie ma **wrodzonego** talentu i „żyłki“ dziennikarskiej, **nie** pomogą mu żadne cenzusy naukowe. — Uw. red.)

Aresztowanie komunistów polskich na Górnym Śląsku.

Na terenie G. Śląsku przytrzymano 9 członków centranego komitetu polskiej partji komunistycznej, którzy od pewnego czasu prowadzili działalność wywrotową na terenie Zagłębia Dąbrowskiego, mieszkając ze względu na bezpieczeństwo na G. Śląsku. Wszystkich przytrzymanych komunistów odstawiono do urzędu śledczego w Sosnowcu.

Zgon Radosławowa.

Berlin, 21. 10. (PAT) Zmarł tu **były premjer bułgarski Radosławow.** Radosławow był narzędziem Berlina..

Prasa berlińska poświęca zmarłemu premjerowi bułgarskiemu Radosławowi obszerne nekrologi, przypominając, że był on właściwym **twórcą sojuszu między Bułgarją a państwami centralnemi** i że po zakończeniu wojny skazano go wyrokiem zaocznym **na dożywotnie więzienie.** Dopiero obecnie doczekał się amnestji, nie mogąc jednak powrócić do ojczyzny z powodu ciężkiej choroby.

Książę Bülow sparaliżowany

Berlin, 21. 10. (PAT) „Vossische Ztg.“ donosi z Rzymu, że we wtorek ub. tygodnia uległ tam atakowi apoplektycznemu były kanclerz Rzeszy ówczesnego cesarstwa książę Bülow. Paraliżem dotknięta została lewa strona. Wiadomości o chorobie księcia Bülowa trzymane były w ścisłej tajemnicy na skutek jego wyraźnego życzenia. U łoża chorego czuwa jego lekarz przyboczny, który telegraficznie wezwał znanego specjalistę prof. Macciatada.

(Bülow skończył latoś 80 **rok życia.** — Uw. red.)

„Błogosławione“ skutki monopolu zapałczanego.
Po podpisaniu umowy z Ivarem Kreugerem w Niemczech zapałki podrożały.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 22. 10. W dniu wczorajszym podpisano umowę pomiędzy szwedzkim królem zapałczanym Ivarem Kreugerem a ministerstwem finansów Rzeszy. Na mocy tej umowy zostaje wprowadzony w Niemczech monopol zapałczany, na czele którego stoi Kreuger. Niemcy otrzymują pożyczkę w wysokości 125 miljonów dolarów na lat 50 na 6 procent. W zamian za nominalną sumę ok. 500 milj. marek otrzymają Niemcy gotówką 465 milj., co stanowi stosunkowo pomyślny układ wobec zwykle w takich wypadkach wysokich prowizyj bankowych.

Bezpośrednim skutkiem monopolu jest podwyżka ceny zapałek w sprzedaży detalicznej. Paczka, która dotychczas kosztowała 20 lub 25 fenigów, zależnie od fabryki, będzie odtąd kosztowała wszędzie 30 fenigów. **B.**

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

„Złote Więzy“.

Dramat w 5 aktach Lucjana Rydla.

W roku 1547, jeszcze za panowania Zygmunta Starego, poślubił syn jego, Zygmunt August, wdowę po Gasztołdzie, Barbarę, z domu Radziwiłłównę. Ślub odbył się potajemnie, bez wiedzy senatu, co się sprzeciwiało ówczesnemu prawu. Z tego powodu wybuchnęła na sejmie piotrkowskim, zaraz na wstępie panowania młodego króla, w r. 1548, burza. Szlachta, której rej wodził zausznik królowej-matki Bony, marszałek wielki koronny Piotr Kmita, domagała się od Zygmunta Augusta zerwania małżeństwa z poddanką i łączyła tę sprawę z tzw. egzekucją praw czyli projektu naprawy Rzeczypospolitej. Działały intrygi Bony, nieskorej do dzielenia władzy z jakąś tam Radziwiłłówną, oraz niechęć szlachty wobec rodziny młodej królowej. Zygmunt August, acz „dojutrek“ słabej woli, nie zląkł się opozycji sejmowej, z żoną się nie rozwiódł i przeprowadził w r. 1550 koronację umiłowanej Barbary. Rok później atoli młoda królowa zmarła. Śmierć jej niektórzy przypisywali praktykom trucicielskim Bony. Zygmunt August po stracie Barbary popadł w melancholję, ubierał się stale w ciemne szaty. Podanie głosi, że miewał z czarnoksiężnikiem Twardowskim zmowy, żeby ujrzeć choćby widmo umarłej.

Śmierć urodziwej Barbary jest dotąd osnuta mrokiem tajemnicy, temwięcej, że brak nowoczesnego studjum o tej sensacyjnej sprawie. Ciekawych odsyłam do prac Szujskiego oraz do Michała Balińskiego „Pamiętników o Barbarze“. Nadmienić wypada, że niedawno ukazał się — słaby zresztą — romans Czekalskiego, traktujący omawiany temat.

Małżeństwa z miłości są rzadkie w rodzinach panujących, to też budzą — zwłaszcza jeżeli kończą się tragicznie — szczególne zaciekawienie ludu, nieproporcjonalne nieraz w stosunku do spraw innych, ważniejszych. Historja Zygmunta i Barbary stanowi ponadto wdzięczny temat dla dramaturgów, zawiera konflikt między miłością i racją stanu, konflikt uczucia z prawem, prawa serca z prawem pisanem. Pierwsze próby udramatyzowania dziejów Radziwiłłówny przypadają jeszcze na wiek XVIII. W r. 1779 pisze Józef Wybicki „Zygmunta Augusta“, utwór tendencyjny przeciw warcholstwu sejmów. Znajdujemy tu sprawy i postacie, spotykane później w tragedjach Franciszka Wężyka, Pawła Czajkowskiego i najwybitniejszego z pośród pseudoklasyków — Alojzego Felińskiego („Barbara Radziwiłłówna“, wystawiona po raz pierwszy w r. 1817).

W r. 1913 ogłasza **Lucjan Rydel** trylogję pod tyt. „Zygmunt August“. Poszczególne części osnute są wokoło trzech małżeństw ostatniego Jagiellona, a więc w „Królewskim jedynaku“, wystawionym w Bydgoszczy ubiegłego roku, akcja obraca się wokoło Elżbiety Habsburżanki, w „Złotych więzach“ wokoło Barbary, w „Ostatnim“ wokoło Katarzyny. Na tle nieszczęśliwych marjażów i afektów przewija się przez scenę barwny korowód osobistości, znanych z historji i literatury, związanych z bujną epoką polskiego renesansu, z okresem mocarstwowym naszej ojczyzny... A więc Zygmuntowie, Bona, kanclerze, wojewodzi, sejm, senat, patrjoci i warchoły...

„Barbara“, podobnie jak inne części „Trylogji“ Rydla, przedstawia w sposób łatwy poglądowo dawne świetne czasy, coprawda głównie od strony **zewnętrznej, dekoracyjnej.** Z uzdolnień raczej liryk, nie dał autor obrazu ścierania się potężnych idej i poglądów. Wtedy, kiedy uderza w górny ton, znać tyrady, sztuczny patos, niezestrojenie z całością o charakterze erotyczno-dworskiej intrygi. Historja zamieniła się w popularną powieść biograficzną, w której góruje nad wszystkiem innem miłość. Niewykształcony widz gotów mniemać, że panowanie i życie największych polskich monarchów wypełniały tylko miłostki i miłości, oraz walka o uznanie żony, a przecież chodzi o czasy wielkiego fermentu ideowego, o czasy reform politycznych i religijnych, czasy rozbudowy rzeczypospolitej szlacheckiej. Swoją drogą mamy także nieco głębszej politycznej moralistyki. Warcholscy krzykacze sejmowi — jakżeż podobni do naszych „suwerenów“! W ilu to chwilach sala sejmowa w Piotrkowie przypomina popisy panów z ul. Wiejskiej!!!

Mamy wreszcie w „Barbarze“ to wszystko, co nęci dzisiejszego człowieka, skazanego na szarzyznę w życiu publicznem i prywatnem. Można więc podziwiać barwne stroje, uroczysty ceremonjał, blask, przepych: życie, które się układa, jakby było okazją do tworzenia ślicznych żywych obrazów w guście malowideł Matejki. Kult dla wielkiej przeszłości, dla wieku złotego naszej państwowości, wyrażony w dziełach tego wielkiego malarza, był zapewne pierwszym i głównym bodźcem twórczym Rydla, opisującego życie małżeńskie ostatniej latorośli wspaniałego monarszego szczepu. I, jak na obrazach Matejki, mamy obok radosnego upojenia się wielką przeszłością momenty zadumy nad oznakami przyszłej ruiny, przyszłego upadku.

Dyrekcji i reżyserji (p. Korecki) tym razem wypowiadamy słowa uznania. Chociaż posługiwano się naogół dawnemi dekoracjami z „Królewskiego jedynaka“; chociaż raziło jednostajne oświetlenie (efektowniej by wypadła śmierć Zygmunta przy promieniach zachodzącego słońca); chociaż brak było w niejednem prawdziwie królewskiego blasku (stopnie tronu należałoby pokryć purpurowym dywanem); chociaż tłum poselsko-senatorski był za nikły liczebnie i za mało się ruszał — to przecież całość była zagrana dobrze, a niektórzy aktorzy spisali się wręcz nadzwyczajnie. Bracia Radziwiłłowie są może zanadto „litewscy“ i nie chce się wierzyć, że ci przedpotopowi brodacze są braćmi uroczej Barbary.

Uwaga widzów skupiała się na trzech głównych postaciach: Króla Zygmunta Augusta, Barbary Radziwiłłówny i Bony. W dwóch pierwszych rolach zadebjutowali u nas nowi aktorrzy. P. Dobrowolski jako Zygmunt August, nie schodzący przez całe 5 aktów ze sceny, z przejęciem i werwą kreował rolę, wymagającą niebylejakiego fizycznego wysiłku. Ujął charakter młodego króla od strony krewkości i impulsywności. Przeprowadzając w ten sposób konsekwentnie swoją rolę, zatarł nieco wrażenie majestatu, jaki powinien bić od królewskiej postaci. P. Żelichowska, posiadająca dobrą aparycję i wdzięczny organ głosowy, dowiodła, zwłaszcza w scenie ostatniej, konania, że po niej możemy się spodziewać wielu pięknych wzruszeń. Tym dobrze zapowiadającym się „nowonabytkom“ sekundowała nadzwyczajnie p. Podgórska, porywająca królewskim gestem, ujmująca wyraźną, wprost wzorową dykcją. Jej Bona była w każdym calu królową, kreacją, o której marzymy, kiedy na myśl nam przyjdzie imię mądrej, ale nikczemnej żony wielkiego Zygmunta.

Chociaż gry pozostałych artystów ze względu na brak miejsca nie analizujemy, nie chcemy przez to powiedzieć, żebyśmy nie doceniali ich wyczynu.

Całość ujmuje patrjotycznym i ogólnoludzkim sentymentem i powinna znaleźć uznanie publiczności, zwłaszcza młodzieży.

Dr. Jan Piechocki.

List z Krakowa.

Po zgonie Malczewskiego. — Uroczystości ku czci błg. ks. Bosko. — Tydzień L.O.P.P. — Upośledzenie Krakowa. — Z życia akademików. — Z teatrów.

Nie będę pisał o stracie, jaką poniosło nasze miasto, a z niem i cała Polska przez śmierć wielkiego artysty i wielkiego patrjoty ś. p. Jacka Malczewskiego. Cała prasa polska uczciła pamięć twórcy „Śmierci Ellenai" i podała szczegółowy przebieg manifestacyjnego pogrzebu mistrza. Chcę jedynie podkreślić rezerwę, z jaką do straty tej odniósł się urzędowy Kraków. Otóż raziło wszystkich, że w pogrzebie ś. p. Malczewskiego nie wystąpiła **in corpore** Rada Miejska. W orszaku pogrzebowym kroczyło zaledwie kilku radnych miejskich. Nie zwołano też żałobnego posiedzenia Rady Miejskiej. Ten objaw pamięci należał się ś. p. Malczewskiemu, który prawie przez całe swoje długie życie mieszkał i tworzył w Krakowie. To zaniedbanie ze strony prezydjum miasta wywołało wśród ludności przykre wrażenie. Widocznie czynniki rządzące Krakowem mają większe sprawy na oku niż godne uczczenie pamięci jakiegoś tam malarza. To zachowanie się prezydjum miasta w niczem oczywiście nie ujmuje sławie ś. p. Malczewskiego. Spoczął on w grobie zasłużonych w podziemiach kościoła na Skałce obok ks. Długosza, Kraszewskiego, Lenartowicza, Siemieńskiego, Pola, Siemiradzkiego, Asnyka i Wyspiańskiego.

Przez 3 dni odbywały się w Krakowie uroczystości ku czci błg. Jana Bosko, twórcy zasłużonego zakonu Księży Salezjanów. Zakończeniem uroczystości była wspaniała procesja z relikwiami ks. Bosko z kościoła PP. Wizytek przy ul. Krowoderskiej do kościoła N. M. P. oraz uroczysta akademja urządzona w sali „Sokoła" przy ul. Wolskiej. Ludność miasta Krakowa brała tłumny udział w uroczystościach zwłaszcza w trzecim ich dniu. Świadczy to nietylko o religijności mieszkańców naszego miasta, ale również o uznaniu dla pracy synów ks Boski, Salezjanów, którzy w swoich zakładach w Krakowie i na prowincji, wychowują setki ubogiej, a często zaniedbanej młodzieży, na pożytecznych obywateli państwa.

Tegoroczny tydzień L. O. P. P. obudził, dzięki dobrze opracowanemu programowi, nader wielkie zainteresowanie. Na końcowe punkty programu t. j. na popisy lotnicze, które odbyły się w niedzielę, 13. bm. pospieszyły tysiące mieszkańców na błonia krakowskie. Pokaz ataków gazowych napełniał grozą. Zapewne niejeden obywatel zrozumiał, jak w przybliżeniu wyglądać będzie przyszła wojna i jak należy popierać wszystkie wysiłki, zmierzające do zapewnienia Polsce zwycięstwa w ewent. przyszłej wojnie. L. O. P. P. zyskała przez tydzień lotniczy dużo członków.

Od szeregu lat zauważyć się daje stały upadek znaczenia Krakowa. Przedewszystkiem uwidacznia się to w stosunku władz centralnych do potrzeb miasta. Bez względu na to, kto stoi u władzy, żywotne interesy Krakowa są lekceważone. Jaskrawym tego dowodem są fakty, które poruszone zostały na ostatniem posiedzeniu Rady m. w dniu 17. bm. we wnioskach i interpelacjach radnych. Radny z Ch. D. b. senator Adelman stwierdził, że budowa kliniki ginekologicznej U. J. trwa lat dziesięć i niewiadomo, kiedy zostanie ukończona. Na tem tracą chorzy i traci nauka, bo w obecnych ruderach kliniki położniczej, grożących lada chwila zawaleniem się, nie może być mowy o postępie wiedzy. Skandalicznie również przedstawia się sprawa budowy nowego gmachu dla Bibljoteki Jagiellońskiej. Krakowskie zbiory bibljoteczne, największe i najcenniejsze w Polsce, zagrożone są zniszczeniem, bo dzisiejszy gmach bibljoteki jest nieodpowiedni. Rząd uznał konieczność budowy nowego gmachu. Sejm na wniosek rządu wstawił odpowiednie kwoty do budżetu, ale robót nie rozpoczęto a uchwalone kredyty cofnięto. Gmach Akademji Górniczej jest tylko częściowo i to dopiero teraz oddany do użytku szkoły, jakkolwiek i ta sprawa wlecze się latami. W ostatnich czasach krążą coraz uporczywiej pogłoski, że krakowska Akademja Górnicza zostanie przeniesiona do Katowic, gdzie już buduje się gmach politechniki. Nie mniej sprawa przebudowy, czy rozbudowy węzła krakowskiego kolejowego nie może ruszyć z miejsca, jakkolwiek leży w żywotnym interesie państwa. Nawet pod względem komunikacji lotniczej grozi Krakowowi pokrzywdzenie. Znosi się bezpośrednie połączenie Krakowa z Warszawą i Wiedniem, a ta projektowana wielka międzynarodowa linja lotnicza Berlin — Indje ma ominąć Kraków, o co zabiega Warszawa. To systematyczne pomijanie Krakowa i spychanie go do roli dziury prowincjonalnej jest tem dziwniejsze, że gród podwawelski, okazuje się bardzo lojalny wobec obecnych rządów a do parlamentu wybrał aż trzech członków klubu rządowego BB, i to do Sejmu pp. prof. Krzyżanowskiego i lekarza Dyboskiego, do Senatu inż. Rollego, prezydenta miasta. Rada miasta jednomyślnie zaprotestowała przeciw takiemu lekceważeniu Krakowa i wezwała prezydenta do energicznej kontrakcji. Wątpić należy, czy ten protest odniesie skutek, bo w sferach miarodajnych panuje nastrój nieprzychylny dla Krakowa.

W dniu 17. bm. odbyła się uroczystość nowego roku akademickiego Stow. Kat. Młodzieży Uniwersyteckiej „Odrodzenie". Uroczystość odbyła się w jednej z sal uniwersyteckich. Wśród przyjaciół „Odrodzenia" znalazł się również metropolita krakowski książę-biskup Sapieha. „Odrodzenie" cieszy się wśród młodzieży akademickiej dużem zaufaniem i poparciem

Teatr „Reduta" pod kierownictwem p. Osterwy dał kilka gościnnych występów w sali Starego Teatru. Grano komedję Żeromskiego „Uciekła mi przepióreczka". Krytyka odnosi się do występów miłych gości z wielkiem uznaniem.

Teatr miejski im. Słowackiego wznowił komedję Szekspira „Wiele hałasu o nic", pozatem dużą frekwencją cieszy się „Niezłomna żona" Somerseta-Mangham'a oraz kilka innych komedyj. Dla młodzieży gra teatr komedję Fredry „Przyjaciele". j. p.

Sensacyjny wyrok w procesie Halsmanna.

Student Halsmann ponownie skazany na wieloletnie ciężkie więzienie. — Dramatyczne sceny przy ogłoszeniu wyroku.

(ak.) Przed niedawnym czasem pisaliśmy szeroko o wznowieniu sensacyjnego procesu Halsmanna, studenta politechniki drezdeńskiej, oskarżonego o zamordowanie swego ojca, podczas wycieczki turystycznej w Tyrolu. Jakaś głęboka tajemnica osłaniała całą sprawę. Nie było niezbitych dowodów, były tylko same poszlaki, wprawdzie bardzo poważne, ale tylko poszlaki.

Twierdzenia, że chodzi o mord rabunkowy, popełniony przez nieznanego sprawcę, nie dało się utrzymać, gdyż brak było dowodów. Sąd nadal utrzymywał, że **Halsmann strącił ojca swego ze stromej ścieżki,** ażeby zawładnąć jego majątkiem.

Po dwóch miesiącach rozwlekłych badań, przyczem odbył się termin lokalny w górach, sąd w Innsbrucku wydał wyrok, na podstawie którego **Halsmann uznany został winnym popełnienia zabójstwa, za co otrzymał karę 4-letniego ciężkiego więzienia.** Kara ta zostanie jeszcze zaostrzona przez to, że przez jeden dzień w miesiącu Halsmann będzie musiał głodować. Przysięgli zawyrokowali 8 głosami przeciw 4.

Niezwykle dramatyczne sceny odgrywały się przed sądem po ogłoszeniu wyroku. **Halsmann krzyczał na cały głos: „Jest to największa zbrodnia prawa karnego, której się na mnie dopuszczono."** W chwili, gdy przewodniczący oskarżonego za te słowa zganił i groził mu natychmiastowem odprowadzeniem do celi więziennej, Halsmann wołał: „Nic nie chcę mieć do czynienia z temi zbrodniarzami! Wyrok ten jest hańbą!" Matka i siostra oskarżonego Halsmanna straciły przytomność tak, że musiano je wyprowadzić ze sali sądowej. Publiczność, która z niezwykłem zainteresowaniem śledziła przebieg procesu, przyjęła wyrok częściowo z zadowoleniem.

Ze świata.

Wybuch wielkiego pieca spowodował śmierć 12 robotników.

Z Madrytu donoszą, iż w okolicy Bilbao nastąpiła straszliwa w skutkach eksplozja wielkiego pieca. Wybuch wyrządził ogromne szkody. Liczba zabitych robotników dosięgła 12, ciężko rannych jest 24, 9 robotników jest dotychczas zaginionych.

W Marsylji zderzyły się dwa tramwaje.

W Marsylji nastąpiło zderzenie dwóch wozów tramwajowych. Zderzenie było tak silne, iż oba tramwaje wyskoczyły z szyn. 12 osób odniosło rany.

Zbierała znaczki pocztowe i... pieniądze.

Policja paryska aresztowała niejaką Elisę Lettain, z zawodu kucharkę, która skradła swemu chlebodawcy 18.000 franków. Jak się okazało, Eliza Léttain była namiętną filatelistką, posiadała bogatą kolekcję znaczków pocztowych, a skradła pieniądze, chcąc uzupełnić swój zbiór filatelistyczny kilkoma rzadkiemi egzemplarzami. Kucharkę-filatelistkę osadzono w więzieniu.

Dr. Antoni Marczyński. 74

Czarny Ląd

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

(Dokończenie „Niewolnic z Long Island" i „Przeklętego Statku".)

(Ciąg dalszy).

— Powieszą go — rzekła Betty, przejęta zgrozą.

— Każdy z tej bandy zasłużył sobie uczciwie na stryczek, moja droga... Bodajbym był złym prorokiem, ale nie chce mi się wierzyć, aby Kinczel wypuścił nas na wolność wzamian za to, że uratowałem mu życie przed chwilą.

Przewidywania inżyniera były słuszne. Kwadrans później nadszedł Lewis Steel i polecił jeńcom powstać z ziemi.

— Mam was odprowadzić do starego, — rzekł krótko.

— Chcę pomówić z Kinczelem; proszę go przywołać.

— Mr. Kinczel musi teraz nacieszyć oczy widokiem swojego przyjaciela, he, he, he.

— Proszę go przywołać, inaczej stąd nie ruszę.

— Ejże, bratku; krokiem nie ruszysz? Żebym ja cię kolbą po gnatach nie ruszył i twoją dulcineję — odparł majtek, zamierzając się karabinem.

Nie pozostało nic innego, jak milczeć; po drodze pocieszał się inżynier, że Kinczel dopędzi ich lada chwila, że pogada z nim i przekona go, iż w jego interesie leży, aby Ironfield nie dowiedział się jaki koniec spotkał Toma Bartleta; ale i ta nadzieja zawiodła. Mściwy Rusin chciał snać jak najdłużej paść oczy widokiem ostatecznej porażki swojego rywala, gdyż nie kwapił się do powrotu...

Przed zachodem słońca stanęli u celu wędrówki. Ku przyjemnemu zdziwieniu inżyniera, Ironfield był sam w zeribie i jak można się było domyślić z rozmowy jego ze Steelem, groźna niegdyś banda nie liczyła już więcej członków, poza tą trójką.

— Los nam sprzyja — szepnął, pochylając się do Betty; — mamy tylko trzech przeciwników: Izaak, Kinczel i Steel.

Ironfield błysnął złowrogo oczyma na widok Pułaskiego, lecz był to właśnie jeden z tych momentów, kiedy herszt straszliwej ongiś szajki uległ całkowicie depresji psychicznej.

— Znowu nas ubyło, — mruczał, kiwając głową posępnie; — zatracone, przeklęte sawanny... Fred Whirl... tak, trzeba go było zostawić, trzy dni temu stary Shrub, teraz znów bracia Scroop. A Tom? — ożywił się nagle; — hej Steel, gdzie jest Bartlet i Kinczel?

— Pozostali pod lasem, — odparł zapytany skwapliwie i zabrał się do rozpalenia ogniska.

Inżynier zrozumiał pytające spojrzenie swej towarzyszki.

— Najpierw pogadam z Kinczelem, skoro wróci, — wyszeptał, udając, że patrzy w ziemię; — jeśli nie zechce spłacić długu wdzięczności za to, co dlań dziś uczyniłem, powiem Izaakowi jaki los spotkał Toma Niech się żrą wzajemnie. niech się zabijają. Im mniej ich pozostanie, tem lepiej dla nas.

Szeptem prowadzona rozmowa nie uszła przecież ucha Ironfielda i zwróciła jego uwagę na jeńców.

— Spełniło się moje najgorętsze życzenie, — rzekł spokojnie, podchodząc do nich; — przez was, moje ptaszyny, straciłem niemal wszystko, cały majątek Rozpaczałem, nie przeczę, ale teraz, kiedy łaskawe losy oddały was w moje ręce, nie rozpaczam więcej. Myśl, że mogę wam zapłacić za moją krzywdę, równoważy już połowę moich strat. A drugą połowę zwrócą mi wasze jęki Oh. już wy mi zaśpiewacie głośno! Steel, — zwrócił się do marynarza; — przywiąż mi ich do tych drzewek.

Kiedy Lewis Steel wykonywał to polecenie, obserwował uważnie twarze swoich jeńców, poczem odszedł do ogniska i wyciągnął się przy niem.

— Brrr, — wzdrygnęła się Betty; — wolałbym stokroć, żeby wpadł w białą pasję, żeby nas obił, obsypał obelgami, oh wolałabym raczej wszystko, niż ten zimny, przerażający spokój. Ja go znam, darling. Prawie pół roku niewoli w jego szponach było mi wystarczającą szkołą. Jak myślisz, poco on odszedł tam, do ogniska?

— Czyż trudno odgadnąć? odparł inżynier posępnie i w dalszym ciągu spozierał w stronę ciemnej linji puszczy, wyglądając niecierpliwie powrotu Kinczela; ogrodzenie zeriby okalało wieńcem pagórek, panujący nad okolicą na szczycie którego rosły owe cztery drzewka, przyszłe pale męczeńskie pary jeńców, jak nietrudno się było domyślić.

— Tak — westchnęła, jak gdyby odpowiadając na niewypowiedzianą myśl towarzysza; — masz rację Poszedł do ogniska, aby tam spokojnie, na zimno. z właściwym mu sadyzmem obmyślić nam piekielną zemstę. Jego zbrodniczy umysł pręży się teraz, nad wyszukaniem dla nas **najstraszliwszych tortur.** Oh, Boże, Boże. Czy nasza golgota nie skończy się wreszcie? Czy niebo o nas zapomniało?

— Cicho, darling, — uspokajał ją; — tylko spokój i zimna krew może nam pomóc w tej sytuacji. Ufajmy, że Bóg czuwa nad nami.

Okazało się niebawem, że nie dla samych tylko rozmyślań odszedł Ironfield do ogniska i tam dłuższy czas przebywał. Bo w pewnej chwili dźwignął się z ziemi i ruszył w stronę swoich jeńców, niosąc przed sobą jakiś przedmiot, świecący złowrogo w półmroku.

Złe przeczucie tknęło Betty Traveler.

— Co to jest? Co on chce uczynić? — wyszeptała, wpatrując się jak zahipnotyzowana w groźnego prześladowcę, który zbliżał się bez pośpiechu, przystając umyślnie niekiedy i chichotał jak obłąkany.

Inżynier wcześniej odgadł zamysły zbrodniarza.

— Łotr! Rozpalonem żelazem będzie nas przypiekał, — syknął. — Zaciśnij zęby, Betty. Bądź dzielna jak zawsze. Niech ten drab ani westchnienia z naszych ust nie posłyszy, — dodał, widząc, że jej twarzyczka powleka się szybko trupią bladością.

Sam zaś, chcąc świecić przykładem i mściwy gniew Izaaka ściągnąć wyłącznie na swoją głowę, zaczął go lżyć od zbirów i oprawców, i przepowiadać mu rychły koniec z rąk kata.

— Zetną ci łeb, Izaaku Ironfield, — wołał; — a jeśli wpadniesz w ręce kolonistów, u których znalazły schron twoje niedoszłe ofiary, to zlynczują cię, łotrze, kanaljo, pasy z ciebie drzeć będą!

(Ciąg dalszy nastąpi).

Tak przemija chwała tego świata!

Waldemarasa mają osadzić w ciupie.

(AW.) Po ustąpieniu Waldemarasa wykryto wielki niedobór, który według dotychczasowych obliczeń sięgał 2½ **miljona litów.** W Kownie odbyło się posiedzenie rady ministrów, na którem minister spraw wewnętrznych **Mustejkis, domagał się natychmiastowego aresztowania Waldemarasa.** Zdaniem jego pozostawienie na wolności Waldemarasa pod obserwacją, jest niedostateczne, gdyż są dane, iż **Waldemaras chce wyjechać do Niemiec.** Wobec tego jednak, że aresztowanie Waldemarasa może się przyczynić do wywołania na Litwie **rozruchów,** uchwalono narazie zobowiązać Waldemarasa do nieopuszczania granic Kowna bez uprzedniej na to zgody władz. W tym celu zarządzony został **areszt domowy.** Pozatem wyznaczono specjalną komisję, która rozpocznie szczegółowe badania, celem ustalenia wysokości sprzeniewierzeń.

Wichura na morzu wyrządziła wielkie szkody.

Burza szalała na całem morzu, przynosząc ogromne straty, oraz powodując wiele katastrof. Pod wodą nadal znajdują się większe tereny w rejonie Mühlgrabenu i Spilwe. Wiele statków żaglowych zostało zerwanych z kotwic. Żaglowiec „Pikol" porwany przez fale rozbił się o skały, drugi żaglowiec „Mikus" został wyrzucony na brzeg w odległości 15 mil od Rygi. Załogę uratowali rybacy. Również morze rzuciło na skały podwodne statek niemiecki „Ernestine", którego załogę uratowano. W Liflandji wichura zniszczyła połączenia telefoniczne i telegraficzne.

Iwan Petrowicz przed sądem.

Skazany na 3 miesiące więzienia za śmierć spowodowaną niedbalstwem.

(ak.) Znany aktor filmowy Iwan Petrowicz stanął przed sądem w Berlinie za najechanie swą 60-konną limuzyną motocyklu. Zderzenie nastąpiło na zbiegu ulic i to tak nieszczęśliwie, że dwaj motocykliści ponieśli śmierć na miejscu. Bardzo mętne, niepewne zeznania licznych świadków nie mogły sąd przekonać o zupełnej winie Iwana Petrowicza. Prokurator i rzeczoznawcy ganili w pierwszym rzędzie przepisy ruchu, które ich zdaniem są nieścisłe. Sąd skazał zatem aktora filmowego na 3 miesiące więzienia z zawieszeniem kary na okres trzyletni. Piękne panie uspokójcie się zatem, niebawem wystąpi znowu na ekranie wasz ulubieniec Iwan Petrowicz, który nie jest stracony dla świata i dla serc niewieścich.

Tajemnicza śmierć dziennikarza.

W Kolonji wywołał wielką sensację nagły zgon współpracownika miejscowej gazety angielskiej Louis'a. Louis jest czwartym z kolei współpracownikiem tej gazety, który ginie nagle wśród tajemniczych okoliczności.

Z KRAJU.

WARSZAWA. W dniach 29 i 30 bm. mają się odbyć konferencje przewodniczących klubów parlamentarnych **centrum i lewicy** sejmowej w sprawie ustalenia **wspólnej taktyki** do nadchodzącej sesji budżetowej Sejmu.

KRAKÓW. Miejscowa organizacja P. P. S. urządziła w niedzielę w sali Starego Teatru zebranie, na którem przemawiał poseł **Barlicki.** Jednocześnie komuniści starali się przed gmachem Teatru, w którym obradowała P. P. S., urządzić wiec. Na wiecu tym zaczął przemawiać jakiś ukraiński komunista z Selrobu. Komunistów rozproszyła policja.

KATOWICE. Strzelanina za uciekającymi przemytnikami. Funkcjonarjusz śląskiej straży granicznej zauważył w okolicy Brzezin Śląskich grupę przemytników, którzy na wezwanie nie chcieli się zatrzymać, lecz usiłowali zbiec na terytorjum niemieckie. Strażnik dał kilka strzałów za uciekającymi, raniąc ciężko jednego z nich Piotra Drabika, który przewieziony do szpitala w Szarleju zmarł. Straż ujęła nadto Władysława Majcherczyka, reszta zaś zdołała zbiec do Niemiec.

Obywatel sowiecki Paweł Lambow zmarł.

We wczorajszym numerze „Dziennika Bydgoskiego" donosiliśmy o sensacyjnym wypadku na placu Bankowym w Warszawie. Zdawało się, że rana na szyi nie pociągnie zasobą fatalnych skutków; w czwartek wieczorem czuł się Lambow nawet dość dobrze. Pokarm przyjmował sztucznie. W czasie badania go co do szczegółów wypadku, usiadł na łóżku. W stanie jego nastąpiła znaczna poprawa. W piątek, w kilka godzin przed śmiercią umył się i czuł się coraz lepiej. W nocy w pewnej chwili zaczął silnie kaszleć, w końcu posiniał i zmarł w szpitalu św. Ducha.

Z lazurowego wybrzeża.

I.

Nizza.

Zapewne nie każdy wie o tem, że Nizza, ta Nizza, o której się słyszy obecnie, tylko jako o jednej z najmodniejszych i najweselszych miejscowości nadmorskich, przyciągającej corocznie wytworną publiczność całego świata, ma poza sobą bardzo długą przeszłość dziejową i że początki jej sięgają jeszcze czasów starożytnych.

Obecna urocza stolica „jasnego brzegu" była ongi kilka wieków przed narodzeniem Chrystusa osadą fenicką. W 350 r. ery przedchrześcijańskiej dostaje się w ręce Marsylczyków, którzy na pamiątkę pokonania barbarzyńców, nadają jej nazwę „Nikea", co oznacza zwycięstwo. Potem przez długie wieki stanowi wraz z Galją cząstkę imperjum rzymskiego, a po jego upadku, umieszczona niefortunnie na szlaku wędrówek ludów, staje się Nizza kolejno łupem Gotów, Wandalów, Burgundów i Longobardów. W późniejszem średniowieczu zmienia również często swych panów. Z pod opieki miast lub książątek włoskich przechodzi w ręce królów francuskich i naodwrót. W r 1543 Nizza oblegana przez wojska tureckie, zawdzięcza odparcie nieprzyjaciela Katarzynie Seguran, która na czele hufca niewieściego przyczynia się do zwycięstwa.

Jedna z ulic starej Nizzy, dla uczczenia bohaterki, została nazwana jej imieniem, a w ostatnich latach wdzięczni obywatele nicejscy uwiecznili jej postać płaskorzeźbą, umieszczoną na murze, naprzeciw najstarszego z tutejszych kościołów, kościoła św. Augustyna.

Czasy nowożytne nie ustaliły losów miasta. Nizza jest przedmiotem ciągłych walk pomiędzy książętami Sabaudji a królami francuskimi, którzy ją sobie wzajemnie z rąk wyrywają. W drugiej połowie 19 w. zachodzi nowa zmiana w dziejach Nizzy, bo w r. 1860 na mocy plebiscytu zostaje ostatecznie wcielona do Francji.

Nizza, posiadająca tak długą i urozmaiconą historję, jest też kolebką wielu ludzi, których dobre lub złe imię zanotowały karty dziejowe. Stąd pochodził przedewszystkiem wielki patrjota włoski i jeden z twórców zjednoczonych Włoch Garibaldi, tu urodził się Van Loo nadworny malarz Ludwika XV. i Marji Leszczyńskiej, tu była ojczyzna Masseny, jednego z marszałków napoleońskich, tu też ujrzało światło dzienne wielu słynnych artystów i znakomitych uczonych.

Snać słodkie niebo Prowancji sprzyjało powstawaniu genjuszów.

Dzisiejsza stolica lazurowego wybrzeża dzieli się na dwie, kontrastowo odmienne części. Stara Nizza to długie, wąskie, ciemne uliczki, tulące się u stóp t. zw. zamkowego wzgórza, o charakterze raczej włoskim i na poły włoską ludnością, krzykliwą i nie zawsze czystą, pełną jednak romantycznego uroku czasów średniowiecza. Możesz tu błądzić bez końca i odnajdywać coraz to nowe zabytki minionych wieków, ukryte w zaułkach ciemnych uliczek i zeszpecone straganami drobnych przekupniów, którzy swe towary wystawiają w przepięknych niejednokrotnie bramach średniowiecznych domów i pałaców lub też u stóp ich fasad. Pozostałością z czasów rzymskich są ruiny amfiteatru, wokół którego wyrosła dzisiaj nowa dzielnica złożona z przepięknych wil i wspaniałych hoteli.

J. Str.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA.

Czterdzieści siedm sekt w naszem państwie.

Statystyka urzędowa Minist. Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego podaje, że na ziemiach naszych rozwija działalność czterdzieści siedm najrozmaitszych sekt.

Zdumiony czytelnik, przeczytawszy powyższe słowa, zapyta: Jakto w Polsce, która się chlubi, że jest krajem katolickim, mogłoby w tym stopniu być rozwinięte sekciarstwo?

Niestety!.. Statystyka urzędowa to mówi...

To też zrozumiałem stanie się dla każdego, dlaczego **VI. Dzień Katolicki w Wielkopolsce,** wyznaczony na niedzielę, **27 października b. r.** odbędzie się pod hasłem **„Misja wewnętrzna".**

W dniu tym szerzmy Królestwo Chrystusa — oto wezwanie rzucone do wszystkich katolików. Niechaj nikt z nas nie pozostanie nań głuchym!

Z życia osadników pow. wyrzyskiego.

Nadzwyczajne walne zebranie osadników powiatu wyrzyskiego odbędzie się dnia 27 bm. w sali p. Aleksiewicza w Nakle, o godz. 12-tej w południe. Porządek dzienny jest nast.: 1) zagajenie; 2) odczytanie i przyjęcie protokółu z ostatniego zebrania; 3) referat „Osadnictwo ziem zachodnich a państwo; 4) stanowisko Związku Osadników w wyborach do Sejmiku powiat.; 5) reorganizacja Związku Osadników; 6) sprawy aktualne osadnicze; 7) dyskusja i wolne głosy; 8) zamknięcie.

Wobec spraw aktualnych i bardzo ważnych dla osadnictwa Ziem Zachodnich, wzywa się wszystkich osadników bez względu na to, czy są już członkami organizacji, czy też nie, by solidarnością zaświadczyli o swej społecznej żywotności i sile. Od organizacyjnej zwartości i jedności zależy dalszy los i rozwój osadnictwa kresowego.

Fordon.

Z okazji 150-tej rocznicy ku czci Pułaskiego, odbyła się u nas uroczysta akademja, na którą złożyły się śpiewy dzieci i wykład p. Kwapiszewskiego.

Z życia nauczycielstwa. Dnia 12 bm. odbyło się tu zebranie Stow. Naucz. Zebranie zaszczycił swą obecnością kier. p. Dachtera z Bydgoszczy, który miał bardzo pouczający referat o nauczaniu gramatyki.

Z życia towarzystw. W ub. sobotę odbyło się zebranie Tow. Powst. i Woj., na którem wybrano delegację na zjazd okręgowy w Bydgoszczy. Zainteresowano się także sprawą P. W. Obecny na zebraniu burmistrz p. Wawrzyniak zabrał w tej sprawie głos i przyrzekł, że przy tworzeniu nowego budżetu, ustali się pewną kwotę na P. W. przy Tow. Pow. i Woj.

Tow. Kupiecko-Przemysłowe omawiało na zebraniu swem bardzo ważną dla kupiectwa i przemysłu sprawę; rozchodziło się o obniżenie podatków komunalnych. Referat na powyższy temat wygłosił dr. Buszakowski. Powzięto projekt, aby przedłożyć tę sprawę Magistratowi i Radzie Miejskiej i aby wysłać delegację do Urzędu Skarb.

Echa krwawej zabawy w Nakle.

Sąd najwyższy rozpatrywał sprawę niej. Marzyńskiego z Nakła, który na zabawie w Strzelnicy wywołał krwawą awanturę. Tło sprawy jest następujące:

Wieczorem dnia 27 stycznia br. odbywała się w Nakle w miejscowej strzelnicy zabawa uczestników powstania. Po odegraniu sztuki teatralnej rozpoczęły się tańce. Po północy zaczęli wchodzić do sali i awanturować się różni osobnicy, nie należący do uczestników zabawy, ale za każdym razem udało się gospodarzom wyprosić ich. Gdy około godziny 4-ej rano przedstawiciel policji opuścił zabawę, awanturnicy wkroczyli na salę i rozpoczęli dzikie awantury, bijąc i raniąc członków związku. Najbardziej poszkodowanym okazał się Antczak, którego napastnicy tak ciężko pobili, że doznał wgniecenia czaszki i stracił słuch na jedno ucho. Kto był sprawcą zadania Antczakowi tych uszkodzeń, ustalić się nie dało.

Sąd okręgowy w Bydgoszczy skazał tylko za bójkę najbardziej aktywnych awanturników: Nowaka, Nowickiego, Marzyńskiego i Ziemkiewicza na karę więzienia od półtora roku do 4 miesięcy.

Wyrok ten zaskarżył tylko Marzyński, pozostali go przyjęli.

Sąd najwyższy skargi rewizyjnej Marzyńskiego nie uwzględnił i wyrok skazujący zatwierdził.

Proces prywatnego obrońcy za nadmierne pobieranie honorarjum.

Jarocin, dnia 21. 1.

Odbyła się tu przed Izbą Karną rozprawa przeciwko obrońcy prywatnemu Janowi Müllerowi, byłemu sekretarzowi powiatu jarocińskiego. Zwolniony z tego urzędu, otworzył on biuro prawne, które dawało mu z początku niezłe dochody. Jednak utrzymanie domu oraz osobiste wydatki pochłaniały większe sumy, które trzeba było wybić na klientach. To też, gdy się ktoś zjawił po jaką poradę, lub z załatwieniem sprawy sądowej, zdzierał z klienta bez miary. Szczególnie wyróżnić tu należy skargę majątkową o 120 zł spłaty, powierzonej mu przez mandatkę, w której to sprawie pobrał zaliczkę w wysokości 200 zł.

Władze sądowe zajęły się więc biurem i osobą „pana mecenasa". Z aktu oskarżenia dowiadujemy się o rozmaitych oszukańczych manipulacjach jego. Na obronę swoją oskarżony nie znalazł słów. Przygnębiony, ze łzą w oku musiał wysłuchać strasznego wyroku który brzmi:

Skazuje się Jana Müllera na 1 rok więzienia — 1,000 zł grzywny i na 3 lata utraty praw obywatelskich; (w drugiej rozprawie): na 2 lata więzienia — 2000 zł grzywny i na 10 lat utraty praw obywatelskich.

Wyrok wpłynął na oskarżonego, bardzo przygnębiający i wycisnął łzy oskarżonemu.

Zapowiedziana jest apelacja, która może zmniejszy karę.

Z Inowrocławia.

Teatr Premjer. Utworzony we Lwowie teatr objazdowy pod nazwą „Teatr Premjer" ma zjechać do nas w dniu 7 listopada, gdzie odegraną zostanie komedja p. t. „Wielki kram". Na czele tego teatru stoją siły artystyczne tej miary, jak p. Kaz. Junosza - Stępowski i inni.

Występ Teatru Pomorskiego. Dnia 18. bm. odbył się tu występ gościnny zespołu operetkowego Teatru Miejskiego z Torunia. Wystawiono operetkę w 3 aktach p. t. „Taniec Szczęścia". Mimo zapowiedzi o punktualnem rozpoczęciu widowiska, oczekiwano na publiczność całe trzy kwadranse. Tańce i cały „girls" były modne, choć nie bardzo przyzwoite. Powodzenie duże, sala napełniona publicznością. Zapowiedziany został przyjazd zespołu dramatycznego tegoż teatru, który w dniu 24. bm. wystawi znaną komedję francuską p. t. „Proboszcz wśród bogaczy".

Odczyt F. Ossendowskiego. Znany podróżnik polski prof. Ferdynand Ossendowski ma przybyc do naszego miasta z odczytem, który jest projektowany w dniu 9 listopada, a dla urozmaicenia żona prelegenta Zofja O. ma dać koncert na skrzypcach.

Z Ligi Katolickiej. Dnia 18. bm. odbyło się zebranie miejscowej Rady Ligi Katolickiej, na którem omawiano działalność zamierzoną na najbliższy okres. Ks. prob. Jaśkowski omówił treść i znaczenie ostatnich przemówień Ojca św. oraz ks. prymasa, poczem wygłosił ciekawy wykład o akcji katolickiej. Następnie omawiano sprawę „Dnia Katolickiego", który przypada w dniu 27. bm., a również poruszono sprawę najbliższych wykładów Ligi w adwencie. Postanowiono przekazać do użytku nowozałożonej Bibljoteki Publicznej książki o treści religijnej z zastrzeżeniem utworzenia odrębnego działu tych dzieł.

Na ociemniałego żołnierza. Tut. Czerwony Krzyż urządził w niedzielę 20 bm. w godzinach od 9 do 14-ej kwestę na ociemniałego żołnierza.

Z kin. „Apollo" wyświetla dramat p. t. „Zmysły w kajdanach". „Pałac" „Marynarze i blondynki". „Stylowy" „Miłość kozacka". „Żak" „Dalsze dzieje Tarzana". „Kinoteatr żołnierski" „Gehennę zdradzonego żołnierza".

Wizytacja arcypasterska w Konwikcie Biskupim „Gregorianum" w Świeciu.

Podczas swego krótkiego pobytu w Świeciu J. E. ks. biskup dr. Okoniewski wizytował także swój Konwikt „Gregorianum", przy ulicy Podgórnej.

Przed domem, odświętnie przystrojonym tworzyło 35 wychowanków szpaler i witało arcypasterza słowy „Niech żyje!". Gdy J. E. ks. biskup zajął miejsce w salce, przywitał arcypasterza wierszem mały wychowanek Konwiktu Franciszek Pisarek. Z deklamacji tej podobały się J. E. przedewszystkiem te słowa:
„..Dobrze się nam w Twojem Gregorianum dzieje;
Mamy tu księdza prefekta, choć srogiego,
Lecz w dyscyplinie doskonałego...".

Następnie witał arcypasterza prefekt Konwiktu ks. dr. Dunajski. W swej krótkiej przemowie dał on pogląd na powstanie tak pożytecznej instytucji, na historję pięciolecia, wspomniał o zasługach fundatorów i pierwszego prefekta ks. proboszcza Turzyńskiego z Gdyni. Szczególnie podkreślił mówca hojną ofiarność obecnego ks. biskupa, dzięki której Konwikt stanął na mocnych podstawach finansowych. Wspomniał dalej ks. prefekt o życzliwej współpracy z dyrektorem, o poparciu ze strony starosty Kowalskiego, związków komunalnych, ziemian, a przedewszystkiem ze strony p. Różyckiego.

Dla braku miejsca nie można wszystkim zgłoszeniom do Konwiktu zadośćuczynić i dlatego palącą jest sprawa rozbudowy internatu. W końcu wręczył ks. prefekt J. E. większy obraz z podobizną ks. biskupa. Obraz ten narysował z zwykłej pocztówki wychowanek V. klasy Norbert Kopecki z Koronowa.

Na te słowa powitalne odpowiedział arcypasterz w dłuższej przemowie. Podziękował fundatorom i inicjatorom za wysiłek tak wielki i dziś tak rzadko spotykany. Wychowankom wskazał na ważność nauki i modlitwy, porządku domowego oraz punktualności poczem udzielił wszystkim swego błogosławieństwa.

Potem zwiedził ks. biskup mieszkania i zabudowania gospodarcze, omawiał plan rozbudowy, który przewiduje także kaplicę dla konwiktu.

Największą uciechą dla arcypasterza byłoby, gdyby z tegoż konwiktu wyszło jak najwięcej dzielnych ludzi dla dobra kraju i Kościoła!

Walne zebranie Wielkopolsko-Pomorskiego Tow. Rybackiego w Tucholi.

(Od własnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego".)

Jedyna obecnie organizacja dla rybaków byłej dzielnicy pruskiej, jest Wielkopolsko-Pomorskie Tow. Rybackie, którego prezesem jest p. Krzywoszyński z Trzemeszna. Towarzystwo to rozwija szeroką działalność z korzyścią dla swych, stale wzrastających członków.

W ub. sobotę dnia 19. bm. w hotelu p. Marjanowskiego w Tucholi, odbyło się walne zebranie członków z Pomorza, na której również przybyli rybacy z Poznańskiego. Prezes Krzywoszyński zagaił obrady, a nast. referował obszernie sprawę budowy stawów narybkowych towarzystwa i potrzebę zaciągnięcia wewnętrznej pożyczki na ten cel. Przemawiali pp.: insp. rybacki Danielski z Torunia, sekretarz tow. insp. ryb. Błażejewski, Jachiniak mistrz rybacki oraz p. Czuba z Chojnic. Wreszcie podał prezes p. K. do wiadomości, że w przyszłym roku odbędą się dwa kursy rybackie, jeden w powiecie żnińskim, drugi w Sępólnie. Omawiano również sprawę tworzenia sekcji mistrzów i starszych rybaków przy towarzystwie.

W wolnych głosach ubolewał p. Czuba z Chojnic na podwyższoną taryfę kolejową na przewóz ryb.

Puck.

Przeniesienie. Z dniem 1. bm. został przeniesiony starszy asystent kolejowy p. Jan Hallman do Kollbudu na terytorjum wolnego miasta Gdańska. Pan Hallman podczas swego kilkoletniego pobytu w Pucku dał się poznać jako wzorowy pracownik i prawy obywatel kraju. Społeczeństwo żegnało p. H. z prawdziwym żalem, życząc mu powodzenia na nowej placówce.

Osobiste. Dowiadujemy się, że p. Rychert został przeniesiony z Wielkiej Wsi do Kardina. Jeżeli wiadomość ta polega na prawdzie. to stwierdzić należy, że stała się krzywda dla ogniska kulturalno-oświatowego w Wielkiej Wsi, jakie p. R. prowadzi tam z wielkiem zamiłowaniem.

Grudziądz.

Samobójstwo. W nocy z piątku na sobotę w swem mieszkaniu odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru niejaki Zygmunt Stawicki, lat 29. Przyczyna samobójstwa nieznana. Śledztwo w toku.

Mały pożar. Dnia 19 bm. zaalarmowano straż pożarną o godz. 12,45 na ulicę Wiślaną 7, gdzie w domu p. Brombergera zapaliła się słoma w piwnicy. Ogień szybko ugaszono. Śledztwo w toku.

Pogrzeb tragicznie zmarłego pilota. W ub. sobotę przed południem odbyła się eksportacja zwłok tragicznie zmarłego pilota, ś. p. Kazimierza Raczkowskiego. Mszę św. żałobną i rekwje w kościele garnizonowym odprawił ks. major dr. Łęga, który następnie prowadził kondukt żałobny. Pochód otwierała kompanja honorowa, a przygrywała orkiestra 64 p. piechoty. Wszystkie pułki wysłały delegacje z korpusów oficerskich i podoficerskich i szeregowych. Niesiono około 15 wspaniałych wieńcy. Rodzina zmarłego przybyła do Grudziądza, aby drogie zwłoki wyekspedjować do Częstochowy, gdzie spoczną w grobach rodzinnych.

Chojnice.

Nowi radni miejscy. Z listy nr. 1. Ziedn. Polaków: ks. kan. Makowski, Franc. Maliszewski, robot., Feliks Kopicki, adw. not., Henryk Kozubski, dyr. szkoły handl., Jan Kaletta, hotelista, Bern. Trojanowski, mistrz piekarski, Marjan Kalkowski, nacz. parowozowni, Jan Gibas, cieśla, Piotr Górecki, kupiec, Łucjan Zaremba, funkc., Stan. Grocholowski, insp. szkolny, Wł. Jul. Szrejber, kupiec, Konst. Artjuch, stolarz, Leon Wysocki, str. asesor kolej., Antoni Lisewski, mistrz ślusarski, Bronisław Bończyk, kond. kolej., Jan Oszwałdowski, kupiec, Fr. Remus, robotnik. Lista 3. P. P. S.: Otton Słapa, adwokat, Ign. Filipiak, kolejarz, Józef Bambench, robotnik, Jan Fons, sekr. zw. i Fr. Zaborowski, monter.

Chełmno.

Obchód 150-letniej rocznicy śmierci gen. Kazimierza Pułaskiego. W ub. piątek w godzinach przedpołudniowych zebrał się cały garnizon chełmiński z dowódcami na czele na placu koszarowym korpusu kadetów. Po zdaniu raportu d-cy garnizonu p. pułk. Ajdukiewiczowi odbyła się około godz. 11 przed domem hotelu Centralnego przy ul. Dworcowej defilada. Przed oczami zebranej publiczności przesuwały się kolejno karne szeregi kadetów, kompanje 66 p. p. i w końcu 8 p. strzelców konnych, przy dźwiękach własnej orkiestry. Miasto było bogato udekorowane flagami narodowemi. Na tem skończyła się pierwsza część uroczystości. Drugą część wypełniła wieczornica, która odbyła się tegoż dnia w sali Strzelnicy, wieczorem. Akademja ta odbyła się w uroczystym nastroju, przy udziale władz państwowych i samorządowych oraz licznie zebranej publiczności. Przemówienie okolicznościowe wygłosił mjr. Bałaban z korpusu kadetów nr. 2, odpowiednią deklamację zaś jeden z uczniów tut. gimnazjum. Wieczornicę wypełniły nast. występy tow. śpiewu „Dzwon" i męskiego „Harmonja" oraz koncert orkiestry 8 p. strz. k.

Chełmża.

Z życia Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo. W ub. niedzielę, dnia 13. bm. odbyło się w Domu Katolickim im. Piusa XI. walne zebranie Stowarzyszenia św. Wincentego a Paulo. Obrady zagaił ks. prałat Szydzik. Prezeska z ubolewaniem podkreśliła fakt, że bardzo nikła ilość pań rozumie cele i zadania stowarzyszenia. Zkolei przemawiali ks. wik. Manthey i ks. prałat Szydzik, dziękując referentowi ks. wik. Manthey'owi za tak treściwie opracowany i wygłoszony wykład.

Wypadek samochodowy. Przy ulicy Chełmińskiej wydarzył się wypadek samochodowy Pod samochód własność p. Czyżniewskiego z Torunia wpadło dziecko niej. Jerzy Gościniak, doznając obrażeń lewej nogi i prawej skroni. Pierwszej pomocy udzielił dziecku dr. Przewoski.

Świecie.

W związku z uroczystościami inwalidzkiemi dyplomy za owocną pracę i 10-letnią przynależność do Pow. Zw. Inwal. Woj. w Świeciu otrzymali pp.: Borysiak Stanisław, Kozłowski Bernard, Siebert Walerjan, Hercha Teofil, Górny Bernard, Piasecki Leon, Witt Maksymiljan, Matliński Edmund, Meyer Antoni, Wasilewski Leon, Bonczyński, Andrykowski, Malinowski, Kierzkowski Franciszek, Dembski Roman i Seyda Ksawery.

Tczew.

Zebranie Czeladzi Katolickiej. W ub. poniedziałek urządzono wieczornicę pożegnalną dla tych, którzy odchodzą do wojska. Ks. wikary Andrzejewski zagaił posiedzenie, nast. zabrał głos ks. proboszcz Prabucki. Na zakończenie pożegnano idących do wojska rekrutów, członków czeladzi katolickiej, serdecznem „Do widzenia". Około godz. 10 rozpoczęto tany, które trwały prawie do rana.

Z teatru. Środowe przdstawienie „Konfederatów Barskich" Mickiewicza, odegrane przez zespół artystów teatru grudziądzkiego, wypełniło widownię Hali Miejskiej po brzegi. Gra artystów stała na wysokim poziomie. Dyrekcję prosimy o punktualne rozpoczynanie przedstawienia.

„Wesoła wdówka". W najbliższą środę, t. j. dnia 23 bm. teatr grudziądzki wystąpi z operetką Lehara p. t. „Wesoła wdówka". W obsadzie bierze udział cały zespół teatru. Rezyseruje Marjan Domosławski, który przytem sam wystąpi w jednej ze swoich najlepszych ról. W akcie drugim popisy baletu i huśtawki kwiatowe.

ZALESIE. Śmiała kradzież. W ub. czwartek dokonano śmiałej kradzieży w mieszkaniu cegiarza Kluga, zamieszkałego tuż za wioską, przy cegielni. Złodzieje zabrali wszelką lepszą odzież. P. K. o północy usłyszawszy w mieszkaniu szmer, pobiegł do przyległego pokoju, kaniu szmer, pobiegł do przyległego pokoju, lecz złoczyńcy zdołali zbiec, zabierając ze sobą łup. Za złodziejami wszczęto energiczne śledz-

BRUSY. Aresztowany za przemytnictwo. W tych dniach został przychwycony przez tut. policję niej. Kaszubowski, który podejrzany jest o uprawianie przemytnictwa tytoniu niemieckiego do Polski.

Pomorska Izba Rolnicza

komunikuje o następujących transakcjach handlowych na ziemiopłody z franco stacja załadowania. Ceny podane są w złotych za 100 kg.:

Dnia 17 października.

7½ t. jęczmienia pastewnego, dostawa natychmiast, cena 28 zł w powiecie tczewskim.

Dnia 10 października:

a) 15 t. żyta dobrej jakości, waga hol. 120, cena 25 zł w pow. starogardzkim;

b) 15 t. grochu małego, dostawa prompt, cena 44,50 zł w powiecie starogardzkim.

Dnia 4 października:

10 t. pszenicy dobrej jakości, waga hol. 128, dostawa natychmiast w pow. świeckim.

Dnia 2 października:

2½ t. vicia vilosa, towar oczyszczony cena 35 zł w pow. gniewskim.

PROGRAM RADJOFONICZNY.
ŚRODA, 23 PAŹDZIERNIKA.

20,00: **Praga.** Koncert symfoniczny filharmonji czeskiej.
20,00: **Stuttgard.** Wieczór słowiański.
20,30—21,30: **Poznań.** Koncert poświęcony utworom Jana Straussa w wykonaniu ork. 58 p. p..
21,00: **Rzym.** „Siła przeznaczenia" Verdi'ego.
21,25: **Warszawa.** Recital Ireny Dubickiej.
21,30—22,00: **Warszawa.** Arje operowe w wykonaniu p. Włodzimierza Malawskiego.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 22 października 1929 r.

KALENDARZYK.

Dziś: Korduli p m., Marji Salome.
Jutro: Jana Kapistrana w., Seweryna.
Wschód słońca: godz. 6,39.
Zachód słońca: godz. 16,50.

DYŻURY APTEK:

Od 21 do 27 bm. włącznie dyżur nocny trzymają:
1) **Apteka Centralna**, ul. Gdańska;
2) **Apteka pod Lwem**, ul. Grunwaldzka.

Wypożyczalnia książek „LEKTOR", ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739. (24212

TEATR MIEJSKI.

Dziś „Złote więzy", gorąco oklaskiwane na pierwszych dwóch przedstawieniach przez tłumnie zebraną publiczność, która ze wzruszeniem śledziła tę ciekawą kartę naszej historji. „Złote więzy" ze względów repertuarowych ukażą się w bieżącym tygodniu tylko raz jeden t. j. dziś we wtorek.

W środę operetka Straussa **„Teresina"**.

W najbliższy **piątek** odbędzie się jedyny występ Marji Malickiej i Al. Węgierki w słonecznej komedji Nicodemi'ego **„Świt, dzień i noc"**. Sława znakomitych artystów warszawskich i ich fenomenalna gra cieszą się w kraju tak wielkiem uznaniem, że występy ich przekroczyły w wspomnianej komedji liczbę 500 przedstawień. Wielki pokup biletów w kasie teatralnej wróży tej gościnie i u nas przepełnioną widownię.

Przed sądem krakowskim toczy się rozprawa przeciw czterem urzędnikom celnym, którzy pozostając w zmowie z żydowskimi kupcami, narazili skarb państwa na krociowe straty. Głównym winowajcą i duszą wszystkich oszustw był rewident cłowy Karol Kiselka. Śledztwo przeciw niemu zostało jednak umorzone, ponieważ lekarze sądowi skonstatowali, że Kiselka cierpi na „upośledzenie umysłowe". Odpowiadają zatem przed sądem tylko jego wspólnicy, którzy naturalnie całą winę zwalają na Kiselkę, i w ten sposób najprawdopodobniej wykręcą się od odpowiedzialności, a w każdym razie uda im się karę swoją znacznie zredukować.

Dziwna rzecz: Kiselka na swem odpowiedzialnem stanowisku był w pełni władz umysłowych. Te same władze umysłowe nie opuszczały go przy popełnianiu wyrafinowanych oszustw. Ale te władze umysłowe Kiselki nie są już wystarczające, aby zdał przed sądem sprawę za swe czyny!

Możnaby jeszcze przyjąć jako fakt, że Kiselka mimo upośledzenia umysłowego piastował ważny i z odpowiedzialnością połączony urząd. Takie fakta nie są u nas niczem nadzwyczajnem. Odkąd wykształcenie domowe zastąpiło dyplomy i kwalifikacje fachowe to niespełna-rozumu może również dobrze zastąpić koniecznych do urzędowania pięć klepek. Ale do popełniania chytrze obmyślanych oszustw potrzebną jest koniecznie nietylko pełnia rozumu, lecz nawet nieprzeciętny umysł. A jednak ekspertyza lekarska wykazuje upośledzenie umysłowe...

Może byśmy nie poruszali tego faktu, który przecież nie jest odosobnionym, ale niedawno dopiero jeden z naszych redaktorów stawał przed sądem w Poznaniu, oskarżony o sponiewieranie władz, ponieważ w jednym z artykułów wskazał na to, jak często u nas sprytny winowajca potrafi niepoczytalnością umysłową wykręcić się przed karą. Sąd wprawdzie oskarżonego uwolnił, ale pan prokurator wniósł zażalenie i odbędzie się jeszcze jedna rozprawa na tle tego samego oskarżenia.

* * *

Odnośnie do naszego artykułu o przestępczości w pojedyńczych dzielnicach Polski. p. Albin Chwiećko z Torunia zwraca nam uwagę, że przy odnośnej statystyce nie zostało uwzględnione zaludnienie odnośnych dzielnic Polski, które np. w b. dzielnicy pruskiej jest wiele mniejsze niż pod byłym zaborem rosyjskim lub austrjackim. Dopiero przy uwzględnieniu liczby mieszkańców tu i tam możnaby wyrobić sobie właściwy obraz, w jakim stosunku pozostaje ilość przestępstw w odnośnych dzielnicach względem siebie. Cyfrowej statystyki p. Chwiećkowa nie podajemy, ponieważ opiera się ona na spisie ludności z r. 1921, a więc pochodzi z czasu, gdy stan ludności był najbardziej płynny i odbywały się prawdziwe wędrówki mas z jednej dzielnicy do drugiej. Przyznajemy atoli, że przy uwzględnieniu stanu zaludnienia sprawa ta dla b. dzielnicy rosyjskiej nie przedstawiałaby się tak niekorzystnie.

Robotnicy katoliccy przy św. Trójcy czczą pamięć generała Pułaskiego.

W niedzielę, dnia 20 bm. o godz. 4-ej po poł. odbyło się w „Domu Katolickim" zebranie Kat. Tow. Rob. Pol. przy Farze. Nieliczne stawienie się robotników tłomaczy się kiepską pogodą i uroczystością kolejarzy. Zanim przystąpiono do porządku obrad, odśpiewali zebrani pierwszą zwrotkę „My chcemy Boga". Następnie prezes p. Polak przeczytał porządek obrad. Obrady toczyły się przy zapalonych świecach, gdyż nieznani jacyś sprawcy poprzecinali druty elektryczne. Na sali panował mrok. Prezes powitał nowego wicepatrona ks. Bobera, który obejmuje patronat po ks. Thielu. Nowy wicepatron przemówił do zebranych, przyrzekając pracować dla dobra Towarzystwa. Po przyjęciu nowych członków przystąpiono do najważniejszego punktu obrad, a mianowicie do odczytu o generale Pułaskim. P. Woźny w odczycie swoim zobrazował zebranym bardzo jasno i wyczerpująco działalność wielkiego bohatera. Zebrani słuchali z wielkiem zainteresowaniem odczytu, a po skończeniu darzyli p. Woźnego oklaskami. Następnie zakomunikował prezes, że w przyszłą niedzielę odbędą się akademje na cześć „Chrystusa-Króla". W związku z tem ks. wicepatron zaapelował do zebranych, aby w dniu tym t. j. 27 bm. widniały nalepki w każdym domu katolickim. Następnie zwrócił się do tych, którzy jeszcze nie byli u bierzmowania, aby skorzystali z obecnej okazji bierzmowania, które udzieli przybywający na „VI Dzień Katolicki" do Bydgoszczy J. E. ks. biskup Laubitz. Bierzmowanie odbędzie się w niedzielę w kościele Serca Jezusowego, w poniedziałek u św. Trójcy.

W końcu prezes przypomina o żałobnej mszy św. za spokój duszy ś. p. ks. prałata Malczewskiego. Msza św. zakupiona przez zarząd okręgowy odprawioną zostanie w Farze dnia 25 bm. Komu czas pozwoli, ma przyłączyć się do delegacji, która Tow. na nabożeństwo wyśle. Za spokój duszy zmarłego prałata zmówili zebrani „Zdrowaś Marja". Po wyczerpaniu porządku obrad, odśpiewaniem drugiej zwrotki „My chcemy Boga" zakończono zebranie.

— **Srebrne gody** obchodzą małżonkowie pp. Domańscy, zamieszkali w Bydgoszczy, przy ul. Dworcowej 30, w dniu 24 bm. W dniu tym odbędzie się Msza św. w kościele Serca Jezusowego na intencję Jubilatów. Byli oni i są naszymi czytelnikami od samego początku istnienia naszego pisma. Przy tej okazji zacnym Jubilatom składamy serdeczne życzenia: „Ad multos annos!".

— **Osobiste.** Dnia 17 bm. o godz. 18-tej odbył się w kościele księży Misjonarzy na Bielawkach ślub podwójny i to: p. Franciszka Jarzembskiego, pracownika tutejszych Zakładów Graficznych z panną Stefanją Spirkowską, i p. Czesława Gosienieckiego, urzędnika kolejowego z Tczewa z panną Łucją Spirkowską.

Nadmienić wypada, że do podniesienia uroczystości ślubnych przyczynił się wytrwale nad sobą pracujący „Bydgoski Chór Męski", który pod batutą swego dyrygenta pięknie wykonał „Veni Creator" przy zespole liczącym przeszło 40 śpiewaków.

Nowożeńcom Szczęść Boże!

— **Zmiany w bydgoskim garnizonie.** Według ostatniego „Dziennika Personalnego" M. S. W. zostali przeniesieni w stan spoczynku pp.: mjr. Stanisław Bujakiewicz z 61 pp., mjr. Eugenjusz Greszel, komendant placu w Bydgoszczy i kap. Jerzy Strenkowski z 8 dyonu samochodów; przeniesieni do pospolitego ruszenia zostali pp.: por. Stanisław Kantor i ppor. Stefan Smolski — obaj z 61 pp. Wlkp.

— **Ruch służbowy w wojsku.** „Dziennik Personalny" M. S. W. nr. 16 podaje, że por. **Marcin Matuszewski** w Bydgoszczy został przeniesiony do rezerwy na własną prośbę.

— **Zgłaszajcie swoje aparaty radjowe!** Przedstawiciel rządu do Kuratorjum Radja Poznańskiego przypomina obowiązek zgłaszania aparatów radjowych. Każdy odbiornik, zarówno lampkowy jak i kryształowy (detektorowy) należy zgłosić **przed instalacją** w najbliższym urzędzie pocztowo-telegraficznym, celem rejestracji i otrzymania upoważnienia na posiadanie takiego radjoodbiornika. W przeciwnym razie grozi kara do 6-ciu miesięcy i grzywna do 5 tys. złotych.

— **Ostre strzelanie.** W dniach 24 i 25 bm. przeprowadzać będzie 62. p. p. Wlkp. ostre strzelanie na strzelnicy bojowej 15. dyw. piech. Wlkp. (plac ćwiczeń Jachcice). Drogi prowadzące w tym kierunku strzeżone będą przez własne posterunki.

— **Ważne dla kręglarzy!** Tradycyjnym zwyczajem odbędzie się jutro w środę w „Strzelnicy" z okazji uroczystego otwarcia bezpłatne kręglowanie o 2-funtową nogę wieprzową, kiszki i wątrobianki. Udział w kręglowaniu mogą brać wszyscy uczestnicy wieczorku familijnego, połączonego z koncertem i dancingiem.

— **Nowe rozporządzenia.** „Monitor Polski", nr. 242 zawiera m. in.: 1) obwieszczenie dotyczące przymusowego wywłaszczenia gruntów na rzecz skarbu państwa pod budowę kolei Kalety—Herby—Wieluń—Podzamcze; 2) w sprawie wywłaszczenia gruntów dla budowy drogi państwowej Toruń—Służewo w powiatach toruńskim i inowrocławskim, oraz 3) ruch służbowy w ministerstwie skarbu.

— **Wykład prof. Czerbaka-Arskiego dziś,** dn. 22 bm. o godz. 8,30 wieczor. w sali „Kasyna Cywilnego" odbędzie się zapowiedziany wykład znakomitego prelegenta prof. Czerbak-Arskiego. Bilety są do nabycia w księgarni Idzikowskiego, Gdańska 16/17.

— **Iluminujcie okna!** Nalepki na „Dzień Katolicki" po 10 gr są do nabycia we wszystkich kancelarjach parafjalnych, oraz w następujących księgarniach: J. Idzikowskiego, Gdańska 16/17; Braci Bażańskich, Gdańska 13; N. Gieryna, Plac Teatralny 3; J. Cirockiej, Dworcowa 18a; M. Czajkowskiej, Św. Trójcy 22a.

— **Kradzież płaszcza.** Dnia 21 bm. pan Stanisław Musiał, zamieszkały przy ulicy Ścieżka nr. 8, zauważył po wyjściu z jego mieszkania pewnego gościa, brak płaszcza wartości kilkudziesięciu złotych.

Kronika artystyczna.

Koncert na rzecz Pomocy Naukowej dla dziewcząt.

Komitet Pomocy Naukowej dla dziewcząt na m. Bydgoszcz i okolicę z pp. Chmarzyńską, Górską i Güntzlową na czele w ub. niedzielę zorganizował piękny wieczór artystyczny, wypełniony produkcjami muzycznemi.

Bezinteresownie wystąpili w auli Gimnazjum Kopernika wobec bardzo licznej publiczności profesorowie Jahnke (skrzypce) i Lisicki (fortepian). Na program złożyły się wyłącznie utwory kompozytorów nowoczesnych. Pełną słodyczy i czaru Sonatę G-dur Griega odegrali artyści bardzo udatnie. Brawurową interpretacją koncertu H-mol Saint-Saensa i Wieniawskiego Polonezu D-dur zdobył prof. Jahnke pierwsze wawrzyny w nowym sezonie koncertowym. Prof. Lisicki oprócz kilku najnowszych impresyj fortepianowych, jak Rachmaninowa, Prélude i Polka odegrał na ogólne życzenie Chopina polonez As-dur. Ulubionych naszych artystów darzono kwiatami. Oklaskom nie było końca. Niewątpliwie wieczór ten przysporzył komitetowi poważną sumkę. **M.**

Ujęcie fałszywego hrabiego.

Łatwowierne kobiety. — Tumanienie młodej dziewczyny. — Przyjazd „hrabiego" na ślub. — Aresztowanie i zdemaskowanie.

Donosiliśmy przed niedawnym czasem o dwóch rzekomych akademikach, z których jeden przedstawił się za hr. P. i wszedłszy do domu pani W., jako rzekomy hrabia, zaręczył się z jej córką, a następnie zaciągnąwszy u p. W. „pożyczkę" w sumie 900 zł, ulotnił się i to w chwili, gdy p. W. wraz z córką miały się udać z rzekomym hrabią po błogosławieństwo, do pałacu jego rodziców.

Po ulotnieniu się narzeczonego, rozkochana panienka, która do ostatniej chwili nie chciała wierzyć i jeszcze nie wierzy, że jej narzeczony jest niebieskim ptakiem, tęskniła za nim bardzo. Aż tu pewnego dnia odbiera list od pana „hrabiego", który przeprasza panienkę za uczyniony jej i matce zawód, iż nie zjawił się w oznaczonym terminie, ale ważne sprawy majątkowe zmusiły go do natychmiastowego wyjazdu z Bydgoszczy i to tak nagle, że nawet nie miał czasu powiadomić pań o swym wyjeździe. W dalszym ciągu listu udając, jakby się nic nie zmieniło, zaprosił panienkę do Warszawy, celem porozumienia się z nią.

Panienka, niedoświadczona, **uzyskawszy zezwolenie matki**, wyjechała do Warszawy. Tam spotkawszy się z „hrabią", nie w pałacu wprawdzie, lecz w jakiejś podrzędnej cukierni, dała się znowu otumanić, wierząc zapewnieniom co do jego hrabiowskiego pochodzenia i szczerych wobec niej zamiarów.

Ułożono się więc, że „hrabia" przybędzie w najbliższych dniach do Bydgoszczy, gdzie przystąpią zaraz do załatwienia formalności ślubnych.

Dnia 20 bm. pan „hrabia" przybył istotnie trzecią klasą do Bydgoszczy, gdzie na dworcu oczekiwały go już obydwie panie z pięknym bukietem róż. Nastąpiło serdeczne powitanie, ucałowanie rączek i t. d., poczem rozanielone kobiety zaprosiły „hrabiego" do oczekującego już auta, z zamiarem odwiezienia tak „miłego" i „oczekiwanego" gościa, do swojego mieszkania.

W chwili jednak, gdy pan „hrabia", jako urodzony dżentelmen, umieścił najpierw panie w aucie, a następnie sam zamierzał wsiąść, uczuł, że go ktoś delikatnie przytrzymał za rękę i jeszcze delikatniej, po wylegitymowaniu się znaczkiem urzędowym, poprosił do **udania się do urzędu policji.**

Obydwie panie, zmieszane tym wypadkiem, stanęły w obronie swego gościa, zapewniając urzędnika policji, że tu zaszła jakaś omyłka i że z „hrabią" tak postępować nie można. Nic jednak nie pomogło, gdyż urzędnik śledczy znał dobrze pana „hrabiego", poszukiwanego od dłuższego już czasu listami gończemi za różne oszustwa i bez skrupułów zabrał go pod swoją opiekę.

Doprowadzony do urzędu, wylegitymował się najpierw zaświadczeniem uniwersyteckiem jako hrabia Ryszard Lubicz-Znaniecki, student uniwersytetu warszawskiego, na III. roku studjów prawniczych. Policja jednak, jak zwykle w takich wypadkach niedowierzająca, zażądała jakiegoś jeszcze innego dowodu, stwierdzającego tożsamość osoby. Wówczas „hrabia" już zdenerwowany, wyciągnął wykaz osobisty z jego fotografją, zaopatrzony pieczątkami urzędowemi, lecz opiewający na nazwisko Feliksa Badowskiego, pocztyljona urzędu pocztowego Warszawa I.

Policja, mając przed sobą dwa dokumenty na dwa różne nazwiska, lecz zaopatrzone w identyczne fotografje, wzięła pana „hrabiego" na swój sposób w krzyżowy ogień pytań i wówczas biedny „hrabia" pocąc się, wyznał już z całą szczerością, że istotnie nazywa się Badowski Romuald, liczący lat 24, bez zawodu, że zaświadczenie uniwersytetu warszawskiego na nazwisko hr. Lubicz-Znanieckiego jest fałszywe, a wykaz osobisty pocztyljona Feliksa Badowskiego, wykradł swemu ojcu i zaopatrzywszy go w swoją fotografję, na której wycisnął podrobioną pieczątkę, aby mógł korzystać ze zniżek kolejowych na przejazdy i za taką też zniżką na legitymację ojca przyjechał teraz do Bydgoszczy.

Został on zaaresztowany i odstawiony do dyspozycji sądu.

Dodać należy, że pozatem Badowski jeszcze ma inne sprawki na swem sumieniu, za które obecnie odpowie.

W całej tej sprawie dziwne jest bardzo stanowisko matki, która pozwoliła jechać samej córce do Warszawy. Przecież tak, jak w Bydgoszczy wpadła w ręce fałszywego hrabiego, tak samo mogła wpaść w ręce handlarzy żywym towarem w Warszawie.

Barbarzyńskie postąpienie pracodawcy ze służącą.

Właściciel pewnej firmy żydowskiej w Bydgoszczy, w iście barbarzyński sposób obszedł się ze swą służącą Martą Betke. Mianowicie, Marta Betke odeszła od wymienionego właściciela firmy przed dwoma miesiącami, nie otrzymawszy za swe zasługi należnej jej pensji. Przed kilku dniami udała się więc w towarzystwie przyjaciółki do swego byłego pracodawcy z prośbą o wypłacenie jej należności. Pan ten jednak porachował się z biedną służącą na swój barbarzyński sposób. Wyrzucił najpierw z pokoju jej towarzyszkę, a następnie zamknąwszy drzwi na klucz począł swej dziewczynie zadawać razy, zatykając jej przytem usta, aby nie krzyczała.

Krzyk jednak bitej dziewczyny usłyszeli mieszkańcy domu, którzy zawezwali policję. Gdy policja, a za nią i ciekawscy weszli do pokoju, który już „srogi pan“ zdążył otworzyć z klucza, oczom ich przedstawił się obraz, wzbudzający litość dla biednej dziewczyny. Oto stała ona w kącie pokoju cała drżąca, zapłakana z posiniaczoną twarzą, nie mogąc słowa przemówić.

Tak pan właściciel firmy wypłacił zasługi swej byłej służącej.

Policja spisała odpowiedni protokół i sprawa oprze się o sąd, który pouczy zapewne tego „srogiego pana“, że żyjemy w Europie i że czasy niewolnictwa minęły. Z pewnością nie byłby ten pan tak wojowniczy z mężczyzną, jakim się okazał z bezbronną kobietą.

Ujęcie podejrzanych osobników.

Policja nasza podczas obławy nocnej, ujęła dwóch osobników, podejrzanych silnie o napad rabunkowy z bronią w ręku na gospodarzy Kwiatkowskich, na drodze do Grochola, o czem przed kilku dniami donosiliśmy. Osobnikami tymi są 19-letni Stanisław Mańczak i 17-letni Maksymiljan Dreheim, obaj bez stałego miejsca zamieszkania. Obydwóch osobników, znanych już dobrze policji, odstawiono do dyspozycji sądu.

— **Z żałobnej karty.** W niedzielę 20 bm. zakończył życie doczesne **ś. p. Jan Krawczewski**, honorowy członek cechu piekarskiego w Bydgoszczy, dawniejszy działacz społeczny na obczyźnie — w Berlinie, gdzie 35 lat przebywał, biorąc czynny udział w życiu kolonji polskiej. Niemałą zasługą Zmarłego jest to, że chociaż przebywał w obcem środowisku, wychował dzieci na dobrych Polaków i wiernych synów Kościoła. Zięciom pp. Hojce, starszemu cechu piekarskiego i Krawczewskiemu, urzędnikowi tut. Magistratu oraz ich żonom, córkom Zmarłego przesyła redakcja na tej drodze wyrazy serdecznego współczucia.

Z Wyrzyska doszła nas dziś rano wiadomość o zgonie **ś. p. Zofji Wuykowej**, żony starosty powiatu wyrzyskiego. Boleść z powodu zgonu młodej małżonki pana starosty Wuyka, jest powszechną nietylko w powiecie, ale w całej Wielkopolsce, wszędzie tam, gdzie Zmarłą znano i szanowano dla zalet jej charakteru. Niech jej Bóg da niebo!

— **W wielkiej sali Domu Katolickiego** obok Fary oglądać można **„Odrodzenie Polski“**, obraz w kolosalnych rozmiarach z Paderewskim, Orlandem, Wilsonem, Fochem, Clemenceau i Lloyd Georgem, artystycznie wykonany przez portrecistkę naszą, Zofję Vogt. Wstęp 50 gr, dla uczni 25 gr. Obraz ten można oglądać tylko do czwartku.

50-lecie żarówki elektrycznej

Dnia 21 października upłynęło 50 lat od chwili, kiedy Edison wobec kilku wtajemniczonych osób przepuścił prąd przez zwęgloną nitkę bawełnianą, znajdującą się w kloszu, z której wypompowano powietrze. Pierwsza żarówka paliła się przez 40 godzin.

Żarówka Edisona doczekała się od tego czasu wielu poprawek i ulepszeń i znana jest dziś już każdemu dziecku. Dzień 21 października 1879 r. przeszedł do historji, a zarazem stanowił kamień węgielny pod sławę wielkiego wynalazcy Edisona.

Celem uczczenia rocznicy urządził szereg miast uroczystości; m. in. odbyła się w Poznaniu wspaniała iluminacja Placu Wolności.

Zjazd delegatów Stronnictwa Chłopskiego.

W ubiegłą niedzielę odbył się w hotelu Pomorskim zjazd delegatów „Stronnictwa Chłopskiego“ p. Ślipki. Zjazd zagaił p. Ślipko, poseł Muchnig wygłosił referat, w którym ostro występował przeciw Be-be. Mówiąc o reformie rolnej, p. poseł oświadczył się za podziałem ziemi bez odszkodowania.

Następnie wezwał Stronnictwo Chłopskie, aby było przygotowane na wszelki wypadek do nowych wyborów, bo po wyrażeniu rządowi przez sejm wotum nieufności, należy się spodziewać rozwiązania sejmu. Dalej podał zebranym do wiadomości, że kluby: Stronnictwa Chłopskiego, Wyzwolenia i P. P. S. zamierzają zwołać na dzień 27 bm. zjazdy demonstracyjne swych organizacyj we wszystkich miastach Polski.

PROGRAM W KINACH.

KRISTAL. Dziś i jutro poraz ostatni film o miłości czystej jak kryształ i pięknej jak marzenie, p. t. **„Przedziwne kłamstwo Niny Pietrownej“**, dramat na tle uczuć kusząco-ponętnej kurtyzany i dziarskiego porucznika gwardji carskiej, z Brygidą Helm w roli głównej. Nadprogram ciekawe tygodniki.

NOWOŚCI. Anna May Wong w filmie p. t. **„Motyl brukowy“** w roli „Suzuki“, jest istotnie wielką. Każda jej nowa rola odsłania przed nami coraz to cenniejsze skarby jej talentu. Rozpisywać się o grze tej tragiczki, byłoby zbyt trudne, gdyż na określenie jej kreacji braknie nam superlatywów. Film potężny i w sposób oryginalny zrealizowany.

MARYSIEŃKA wyświetla dziś poraz ostatni dramat p. t. **„I wtedy zabiła!“**. Jest to jeden z najlepszych filmów obecnego roku.

CORSO wyświetla od wczoraj począwszy piękny film sensacyjny p. t. **„Dziecko w szponach małpy“**. Rolę główną kreuje słynny Harry Peel, który w tym filmie dokazuje cudów zręczności i szalonej odwagi. Nadprogram wyśmienita komedja p. t. „W rajskich kostjumach“.

Z życia towarzystw.

„Sokół“ żeński. We wtorek, 22 bm. ćwiczenia i trening dla drużyny ćwiczącej w hali 62 p. p. Początek o godz. 7. Gremjalne przybycie i liczne stawienie się pożądane. Młodzież „Sokoła“ żeńskiego ćwiczy dziś od godz. 5,30 w hali gimnazjum klasycznego.

III. Zakon św. Franciszka. Nadzwyczajne zebranie zarządu i okręgowych we wtorek, 22 bm. po nabożeństwie różańcowem w biurze parafjalnem.

Liga Katolicka parafji Św. Trójcy. Zebranie zarządu i okręgowych we wtorek, 22 bm. po nabożeństwie różańcowem, w biurze parafjalnem.

Bydg. Tow. Wioślarskie. Plenarne zebranie odbędzie się we wtorek, 22 bm. o godz. 8-ej, w hotelu Lengninga. Uprasza się o punktualne i liczne przybycie.

S. M. P. „Wiosna“. Zebranie plenarne 23 bm. po nabożeństwie różańcowem.

Sokola drużyna ratownicza. Ćwiczenia z maskami gazowemi odbędą się dnia 22 bm. o godz. 19,30 przy ul. Zacisze 7.

Tow. Uczniów Kupieckich. Zebranie plenarne w środę 23 bm. o godz. 8 wiecz. w sali p. Mellera, Plac Piastowski 2. Ważne sprawy.

Tow. śpiewu „Lutnia“. Dziś lekcja śpiewu o godz. 8 wiecz. u p. Błocha.

S. M. P. „Promyk“. Nadzwyczajne zebranie obu oddziałów w środę 23 bm. po nabożeństwie różańcowem w salce parafjalnej.

Grupa Powstańców Wlkp. z r. 1918-19. Zebranie zarządu oraz komisji zabawowej we wtorek 22. bm. o godz. 6,30 wiecz. punktualnie w lokalu Resursy Kupieckiej.

Wydział Towarzystw, Bielawy. Dziś wieczorem do lokalu p. Ferenca o godz. 8, proszę o przybycie prezesów i skarbników, celem obliczenia. —

Tow. Czeladzi Katolickiej. Zebranie uroczyste ku czci Pułaskiego, odbędzie się w środę, 23 bm. o godz. 7,30 w Domu Czeladzi. Lekcja śpiewu w czwartek.

Kurkowe Bractwo Strzeleckie. Z okazji uroczystego otwarcia odnowionej „Strzelnicy“ odbędzie się wieczorek familijny, połączony z „świniobiciem“, na który gospodarz wszystkich członków Bractwa z rodzinami zaprasza.

Żywy Różaniec Matek parafji Św. Trójcy. Pogrzeb członkini naszej ś. p. Konstancji Sywert z róży 45, odbędzie się 23 bm. o godz. 16 z domu żałoby, Gdunwaldzka 111, na stary cmentarz.

Tow. Polsko-Katol. Robotników parafji Św. Trójcy. Pogrzeb członkini naszej ś. p. Konstancji Sywert odbędzie się w środę, 23 bm. o godz. 4 po poł. z domu żałoby, ul. Grunwaldzka 111. na stary cmentarz.

Giełda warszawska

dnia 21 października

Papiery Państwowe i obligacje

4-proc. poż. inwest.	000,00	118,00	118,25
5-proc. poż. kon.	050,10	050,25	000,00
6-proc. poż. dol.	000,00	080,00	[illegible]
10-proc. poż. kol.	000,00	000,00	102,50

Akcje w złotych:

Bank Polski	167,75—167,00
Bank Zachodni	000,00—071,50
Firley	00,00— 51,00
Lilpop	00,00— 28,50
Modrzejów	18,75— 18,00
Starachowice	22,00— 00,00

Bank Polski płacił w dn. 22. X. 1929 za:

dolary amerykańskie	8,85—8,84
funty szterlingów	43,31
franki szwajcarskie	171,96
franki francuskie	34,97
marki niemieckie	212,28
guldeny gdańskie	173,10
szylingi austrjackie	124,83
liry włoskie	46,57

Przetarg ofertowy.

Magistrat miasta Bydgoszczy - Urząd Budowli Podziemnych - ogłasza niniejszem przetarg ofertowy na **ułożenie półbruczku na szosie Fordońskiej** na kilometrze 87,935—87,355 na długości 300 mb., szerokości 6 mb.

Warunki i blankiety ofert można otrzymać w Biurze Budowlanem Urzędu Budowli Podziemnych, ul. Jagiellońska 38 w podwórzu, za opłatą 2,— zł.

Oferty w zapieczętowanej kopercie i z odpowiednim napisem należy złożyć w Registraturze Urzędu Budowli Podziemnych (pokój 15) do **26. X. br. godziny 12-tej,** o którym to czasie nastąpi otwarcie ofert.

Magistrat zastrzega sobie prawo wolnego wyboru oferenta jak też i odrzucenia ofert bez podania przyczyny.

Bydgoszcz, dnia 21. X. 1929 r. (28903

Magistrat - Urząd Budowli Podziemnych

(—) Ed. Tubielewicz, p. o. decernenta.

Magistrat Inowrocławia

ogłasza

konkurs

na stanowisko

I. budowniczego miejskiego

Do stanowiska tego przywiązane są pobory według grupy VIII. funkcjonarjuszy państwowych i 15% dodatku komunalnego.

W razie wykazania odpowiednich kwalifikacji może nastąpić wybór na radcę budowlanego (członka Magistratu) z poborami VII. ewtl. VI. grupy.

WARUNKI:

a) ukończona szkoła budowlana
b) kilkuletnia praktyka,
c) znajomość przepisów prawnych budownictwa na i podziemnego,
d) nieprzekraczalny wiek 40 lat,
e) obywatelstwo polskie.

Stanowisko do objęcia zaraz.

Zgłoszenia z dokumentami w oryginałach lub uwierzytelnionych odpisach składać należy do 15-go listopada br.

Inowrocław, dnia 21. października 1929 r.

Magistrat

28924) **Jankowski,** Prezydent miasta.

✝

W poniedziałek, dnia 21-go października br. zmarła po długiej i ciężkiej chorobie zaopatrzona Sakramentami św. moja najdroższa żona, najtroskliwsza mamusia

ś. p. z Borowskich

Zofja Wuykowa

przeżywszy lat 36.

W głębokim smutku pogrążony

Wyrzysk (Starostwo), dnia 21 października 1929 r.

Mąż z córeczką.

Eksportacja zwłok ś. p. Zmarłej odbędzie się w środę, dnia 23-go bm. o godzinie 4-tej po południu do kościoła parafjalnego; nazajutrz w czwartek o godzinie 9-tej rano nabożeństwo żałobne, poczem wyprowadzenie drogich zwłok na cmentarz w Wyrzysku.

28875

✝

W niedzielę dnia 20 października 1929 o godz. 11½ zasnął w Bogu zaopatrzony św. Sakramentami po długich i ciężkich cierpieniach mój kochany mąż, nasz troskliwy ojciec, teść i dziadek ś. p.

Jan Krawczewski

mistrz piekarski (28902

przeżywszy lat 66, o czem donosi w smutku pogrążona

Rodzina.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 24 bm. o godzinie 3 popoł. z domu żałoby Jan Hojka Gdańska 66 na nowy cmentarz.

Msza św. za zmarłego odprawi się tegoż samego dnia o godzinie 9 przed południem w kościele parafjalnym Św. Wincentego przy ul. Ossolińskich.

✝

W niedzielę dnia 20. X. 1929 r. o godz. 11 zasnął w Bogu opatrzony Sakramentami św. po długich i ciężkich cierpieniach mój kochany niezapomniany mąż, ojciec, syn, brat, szwagier, dziadek ś. p.

Walenty Guttmejer

przeżywszy lat 49, o czem donosi w smutku pogrążona **Żona, matka i rodzina.**

Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 23. X. 29. o godzinie 10 z kaplicy Lecznicy Powiatowej na Bielawkach na nowy cmentarz. (28869

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w czwartek dnia 24. X. br. o godz. 8-mej rano w kościele Serca Jezusowego.

Za wyrażone współczucie z powodu zgonu oraz liczny udział w pogrzebie ś. p. (28890

Marty Traczykowskiej z domu Samborskiej

składa serdeczne **Bóg zapłać**

Rodzina.

Bydgoszcz, dnia 22. 10. 1929 r.

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

POLECENIA

Prowadzę buchalterję i zestawiam bilanse w godzinach popołudniowych. Zgłosz. do filji Dz. Bydg. pod „Buchalterja". (15583

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo
50 morgowe, 2 konie, 4 krowy sprzedam. Cena 18000 zł, wpłaty 13000 zł. Gordon, Gdańska 60. (15560

162 mórg
przeważnie pszennej ziemi przy szosie blisko miasta, dobre budynki, inwentarze, pełne żniwo 80.000 zł, wpłaty 30.000 zł. „Rolpol", Bydgoszcz Gamma 2. 15570

80 mórg
pszennej ziemi budynki masywne, pełne żniwo, inwentarz 35.000 zł. wpłaty 15.000 zł. „Rolpol", Bydgoszcz Gamma 2 15571

Skład (28913
towarów krótkich i bielizny, dwa wystawowe okna w najlepszem położeniu, powiatowe miasto, na Pomorzu, wyższa szkoła na miejscu, jest zaraz na sprzedaż z powodu wyjazdu. Do objęcia 10 do 15.000 zł. Zgł. do Dz. Bydg. Grudziądz, pod „Skład".

Dom
III piętr. z komfortem w centrum z składami, cena 100 tys. zł i dużo innych poleca „Stella" Dworcowa 64. (15554

Młyn
wodny, tartak, gospodarstwo 60 mórg okazyjnie za 75.000 zł, wpłaty 25.000 zł, sprzeda „Rolpol" Bydgoszcz Gamma 2. 15569

Skład
materjałów piśmiennych i księgarnia egzystująca od 9-ciu lat, dobrze prosperujący, w pierwszorzędnym punkcie przy pryncypalnej ulicy, dający dobre utrzymanie jest na sprzedaż. Do tego zaraz do objęcia ładne 4 pokojowe mieszkanie z kuchnią i łazienką. Przyczyna sprzedaży, niemożliwość prowadzenia dwóch interesów. Cena 18 tys. zł, połowa może zostać na spłaty. Oferty nadsyłać Grudziądz, ul. Budkiewicza 16, dla Hanusz. (28907

Dom
centrum, dochód 14000 zł, cena 120000, wpłata 60000 sprzeda Sokołowski, Śniadeckich 40. (15565

Dom
piętrowy za 6000 zł sprzeda Sokołowski, Śniadeckich nr. 40. (15566

Skład 28912
kolonjalny i wymiana mąki natychmiast na sprzedaż z dwupokojowem mieszkaniem. Do przejęcia potrzeba 10 do 15.000. Zgł. do filji Dzien. Bydg. Grudziądz pod „Korzystny".

Zakład
fryzjerski damsko-męski z mieszkaniem lub bez zaraz na sprzedaż. Caliński, Zbąszyń, Marszałkowska 67. (28915

Sypialnię
najnowszy styl sprzedam za 1200 zł. Śniadeckich 21 parter prawo. 15574

Maszyna
do pisania StoewerRecord, czarne biurko dębowe, smoking na śred. osobę, czarny surdutowy płaszcz nowy, aparat do masaży (Sanarese). Lenartowicza nr. 8, parter lewo. (28932

KUPNA

Kupimy
dom tu lub w okolicy przy małej wpłacie. Oferty do filji Dzien. Bydg. pod „Stygmat". (15581

Poszukuję (28904
interes bławaty i konfekcja na Pomorzu lub Poznańskiem bez towaru w najlepszem położeniu. Długość przynajmiej 15 mtr. Oferty proszę pod „Poznańskie" do Dz. Bydg.

Kupię
za gotówkę dom w mieście lub przedmieściu z ziemią od 4—15 mórg może być i łąka, w okolicy Bydgoszczy, Nakła, Kcyni i t. d. Pośrednicy wykluczeni. Zgł. z podaniem ceny i opisem skierować do agentury Dzien. Bydg. w Nakle. (28929

POSADY WOLNE

Poszukuje
się fotografa-retuszera(ki) Zgłosz. do filji Dz. Bydg. Grudziądz pod „Fotograf". 28908

Dziewczyna
czysta i uczciwa, znająca cośkolwiek gotowanie do mniejszego gospodarstwa domowego potrzebna. Zgł. do Biura Ogłoszeń „Iro", Hermana Frankego nr. 3. (28894)

Kucharka
wykwalifikowana, która już w restauracji pracowała, znająca zimny bufet na przedpołudnie potrzebna. Posada trwała. Zgł. do Biura Ogłoszeń „Iro", Hermana Frankego nr. 3. (28895)

Poszukuję
inteligentną panienkę na popołudnie do 2 dzieci, 8—5 lat. Zgł. od 4—5, Jezuicka 17, I. ptr. prawo. (28934

Młodszy
czeladnik piekarski. który ma chęć przyuczyć się cukiernictwa zaraz potrzebny. Cukiernia i Kawiarnia, Grudziądz, Chełmińska 65. (28910

Szofer
również do obsługi jednego konia z dobremi świadectwami potrzebny. Dr. Buksakowski, Fordon. (28866

Eleganckiej
przystojnej pani dam dobrą posadę. Osobiste wtorek 17—19 pod Orłem. (28933

Ekspedjentkę
do hurtowni towarów krót poszukuje się. Zgł. Niedźwiedzia 8. 28882

Młodszy 28892
pomocnik fryzjerski potrzebny. Toruńska 14.

Panienka
do szycia może się zgłosić. Lewandowski, Wełniany Rynek 15. 28884

Poszukuję
zaraz czystej, uczciwej służącej bez spania. Pod Blankami 29. 28935

Panna
inteligentna, znająca gospodarstwo domowe przyjmie posadę do wyręczenia lub samodzielnego prowadzenia domu. Zgłoszenia do filji Dzien. Bydg., Grudziądz pod „Wyręczycielka". (28911

Poszukuję
się zaraz bufetowej lub bufetowego, możliwie z kaucją, ekspedjentki i gospodyni. Zgł. możliwie z fotografją do Nikodem Zabiński, Tczew, Hala Miejska, tel. 281. (28927

Zaraz
mogą się zgłosić uczeń lub wolontarjusz gastronomiczny i stołowy. — Nikodem Żabiński, Tczew, „Esplanada". (28926

POSADY POSZUKUJĄ

Cukiernik
młodszy poszukuje posady od 15 listopada. Of. z podaniem warunków pod „Cukiernik" do filji Dz. Bydg. Toruń. (28917

Szofer-lokaj
poszukuje posady, 12 lat praktyki. Oferty do filji Dz. Bydg. Toruń pod „Szofer". (28918

DZIERŻAWY

Dzierżawa
Majątek 1800 mg. 1600 mg. 1500 mg. natychmiast na korzystnych warunkach do oddania. Bliższych informacji udzieli Westfalewski, Bydgoszcz, Dworcowa 17. tel. 698. 28900

Dzierżawa
160 mórg buraczanej ziemi 6 koni, 10 krów dojnych na 10 lat do wydzierżawienia, 3 klm. od Gniezna, do objęcia 21000 zł. Kwiatkowski, Gniezno, Lecha 4. 28923

Dzierżawa
1000 mórg pszenno-żytniej ziemi, 60 bydła, 30 koni, garnitur Dering na lat 12 po 125 funtów morga, objęcie 100000. Z teniutą roczną i kaucją. Kwiatkowski, Gniezno, Lecha 4, telefon 362. (28922

MIESZKANIA

Poszukuję
mieszkanie 4—5 pokojowe z wszelkiemi wygodami, w pobliżu Dworcowej. Komorne za rok zgóry oraz remont przeprowadzę. Of. pod „Aniela" do filji Dz. Bydg. (15564

POKOJE

Pokój
umebl. dla panów lub pań tanio do wynajęcia. Stawowa 15. 28880

Próżny
pokój i 2 morgi ziemi do wydzierżawienia 8 klm. od Bydgoszczy. Wiadomość: ul. Długa nr. 53 u Brążewskiego. 28883

Pokoju
umeblowanego z używaniem kuchni w pobliżu Św. Trójcy, lub Nakielskiej poszukuje inteligentne małżeństwo. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Inteligentne". (28889

RÓŻNE

Handel drzewa
poszukuje spólnika 5—6 tys. zł. Oferty do filji Dz. Bydg. pod „Drzewo". (15582

6000 zł 28921
na I hipotekę na posiadłość ziemską zaraz do oddania. Oferty pod „6000 zł" do Dzien. Bydg.

Zgubiłem 28868
w Kruszwicy 15. X. 29. portfel z książeczką wojskową, wystawioną przez 63 p. p., wykaz osobisty i paszport zagraniczny wydany przez Magistrat w Toruniu na 6 I. 1905, które unieważniam. Łaskawego znalazcę upraszam oddać za wysokiem wynagrodzeniem. Łucjan Friedrich, Lloyd Bydgoski.

Poszukuje się na dłuższy czas do wynajęcia
auto ciężarowe
od 1½—2 ton wraz z szoferem dla poważnego przedsiębiorstwa handlowego. Interesenci zechcą oferty złożyć do filji Dz. Bydg. pod „H. S. 300". 28936

POLECENIA

Futra
wszelkie, przerabiam, odnawiam, reperuję modnie i tanio. Kuśnierz, Pomorska 32a, II ptr. 23518

Uprzejmie
proszę panią: Gdzie? mogę kupić elegancki, modny, tani kapelusz damski? Co! Pani niewie? Tylko u K. Guttmejer, Sienkiewicza nr. 60. (25054

Koncesjonowane
Biuro Porad w sprawach wojskowych udziela porady w sprawach: poborowych, emerytalnych, inwal dzkich i rezerwistów. Bydgoszcz, Zduny 21. 14516

Po powrocie
z Warszawy, stosuję maski odmładzające, oraz inne najnowsze zabiegi kosmetyczne. Gabinet Kosmetyczny, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9. 28580

Fasonowanie
kapeluszy damskich i męskich. Bydgoszcz, Pomorska 22/29. (16018

Baczność!
Prace bednarskie wykonuje tanio i prędko bednarz, ulica Pod Blankami 2. 28776

Fortepjany (28784
i harmonje, warsztat reperacji, wszystkie prace będą pierwszorzędnie wykonane, strojenie 8 zł. S. Freitag, ul. Sienkiewicza 44.

Fortepjany
wykonuje, wszelkie reperacje, strojenie 8 zł. S. Freitag, stroiciel, Sienkiewicza 44. 28782

Ałun
drobno-ziarnisty na sprzedaż 2000 klg. po zł 62 za 100 klg. Zamojskiego 7, I p. prawo. 15398

Rowery
wirówki, maszyny do szycia, wszelkie części sprzedaje najtaniej „Rower", Gdańsks 41. 15457

Fortepiany
pianina, fisharmonje na dogodnych warunkach spłaty w wielkim wyborze poleca Kwiatkowski, Toruń, Stary Rynek 14. 28536

Śniegowce
i obuwie gumowe przyjmuję do reperacji. Wudarski, Wileńska 9. (15524

Krawcowa
poleca się na prowincję, niedrogo. Zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „Prowincja". 28885

SPRZEDAŻE

Mająteczek
206 mórg pszennej ziemi w kulturze, kompletnym żywym i martwym inwentarzem, dom 6 pokoi, światło elektryczne z całem zabudowaniem, cena 115 tys., wpłaty 50 tys. zł sprzeda biuro „Pogoń",— Dworcowa 80.

Osady
z parcelacji różnej wielkości i jakości posiadam. P. Pawelec, pełnomocnik generalny majątków, Grudziądz, Groblowa 11. (28267

Kamienica
III ptr., z składem, cała wolna, cena 30.000 zł, wpłata 20.000 zł. Kamienica II ptr. z dwoma składami, dochód 700 miesięcznie cena 70.000 zł, wpłata 35.000 zł i wielki wybór innych mniejszych i większych kamienic i domów bardzo korzystnie sprzeda P. Lubiewski, Toruń, Król. Jadwigi 6. (28813

Dom
II pietrowy z interesami w mniejszem mieście, oraz składnica piwa przytem fabrykacja wody sodowej z kompletnem urządzeniem, inwentarzem, punkt i okolica dobra sprzedam, cena podług ugody. Zgłoszenia spieszne biuro Pogoń, Bydgoszcz, Dworcowa 80 15407

Oberża
dobrze prosperująca z składem kolonjalnym i salą w wiekszej kościelnej wiosce na Pomorzu z 8 mórg ziemi, 1 piętrowe masywne zabudowanie z powodu innego przedsiębiorstwa korzystnie zaraz na sprzedaż. Zgłoszeniz do Dz. Bydg. pod „Korzystnie". (28810

Dom
dwupiętrowy w Bydgoszczy na sprzedaż lub do zamiany na dom w Grudziądzu. Wiadomość: Marja Kojusa Grudziądz, ul. Kościuszki 61 15542

Dobrze
prosperujące rzeźnictwo dom mieszkalny z składem i warsztatem, zapęd elektr. pozatem ślusarnia z warsztatem reper. dla samochodów jedyny na miejscu, garaż oraz 2 domy mieszkalne z ogrodem w średnim mieście na Pomorzu, blisko Gdańska, z powodu choroby natychmiast na sprzedaż. Zgłosz. pod „Nr. 160" do Dz. Bydg. (28847

Realność
z wolnem mieszkaniem, składem i ogrodem na sprzedaż. Bydgoszcz, Kujawska 49. 28855

Kamienica
II piętr., 2 składy, dochód roczny 7500 zł, za 42.000 zł, wpłaty 20.000 zł. Rolpol, Bydgoszcz, Gamma 2. 15568

Sprzedam
zaraz moją oberżę z salą, składem kolonjalnym i około 2 morgi ziemi. Pewna egzystencja. Bernhard Bartel, Rywałdzik, stacja kolejowa Ostrowite, p. Jabłonowo pow. Lubawa. (28639

Skład
kolonjalny z towarem, 2 pokoje i kuchnia za 6.500 na sprzedaż. Grundtke, Śniadeckich 33. (15556

Rzeźnictwo
staro zaprowadzone z mieszkaniem w Bydgoszczy oddam. Adres wskaże Dz. Bydg. 28854

Sklep
z 3 pokojowem mieszkaniem, w mieście na Pomorzu z powodu wyjazdu na sprzedaż za 3.500 zł. Wiadomość Nowakowski, Dworcowa 69. (15525

Sprzedam
tanio wiolonczelo, zbiór znaczków i pieczęciami oraz samochód zamknięty z papierami, gotów do jazdy na dogodnych warunkach. Wilczak, ul. Nakielska 65. 15541

Tokarkę
motor i transmisję sprzedam lub zamienię na parcelę budowlaną. Of. do Dz. Bydg. pod „Parcela". 28843

Gramofon
nowy styl angielski tanio na sprzedaż. Nowodworska 42. (28878

Maneż
parokonny jak nowy, 250 zł sprzedam. — Bydgoszcz, Ujejskiego 17. (28888

4 piece
kaflowe sprzedam. Plac Piastowski 1, I p. l, (15552

Sypialkę (15523
najmodniejszą, dębową, fornierowaną, tanio sprzedam. Domański, Długa 8.

Rower
damski tanio na sprzedaż. Pomorska 30 a, I lewo. 15555

Bilard
w dobrym stanie na sprzedaż. Zgł. do filji Dzien. Bydg. pod „Z." (15578

Bryczki
na sprzedaż. Bydgoszcz, Pomorska 49/50, w podw. 15572

Samochód
6 osobowy „Chevrolet", typ 1928, własnej budowy karoserja, nadający się na taksówkę na sprzedaż. Cena 10 tys. A. Grzella, mistrz kołodziejski, Suponin pow. Swiecie. (15515

Baczność! (15486
Sprzedam urządzenie do fabrykacji muchołapek, maszynę do nitowania oraz heblarkę nad. się do wyrobu splintów dachowych, pudełek do sera, koszów wysyłkowych i innych rzeczy. Jan Teske, wytwórnia koszy, Bydgoszcz-Jachcice.

Radjoaparat
nowy, 4-lampkowy na sprzedaz. Gdańska 75b, w podwórzu. (15512

Okazja.
Sprzedam kompl. maszynę stolarską. Cieszkowskiego 17, w stolarni Karwacki. (15550

Sypialnia
pierwszorzędnie wykonana, szlifowany lakier, cena fabryczna, dogodne warunki. Drzazga Gdańska 63. (15520

Bernardyny
psy sprzedam. Długosza nr. 10/11, II p. (15553

KUPNA

Futerko
męskie, na średnią figurę kupię gotówką. Oferty z ceną do filji Dz. Bydg. pod „Futerko". (15519

Zakład
fotograficzny kupimy. Listownie do filji Dzien. Bydg. pod „Stygmat". 15580

Kupię
kuchnię westfalską. Gamma 2, skład. 15557

POSADY WOLNE

Poszukuję
zaraz 2 młodszych czeladników kominiarskich. Jan Gługoszewski, obwodowy mistrz kominiarski, Chojnice. 28820

Duet 28590
pierwszorzędny zaraz potrzebny. Kawiarnia Więcbork (Pomorze), tel. 51.

Trio (28893
lub Duet dobrze zgrany potrzebny zaraz. Hotel Centralny, Sępólno, Pom.

Stolarza
dzielnego, starszego, na pierwszorzędne fornierowane meble poszukuje Hugo Kuhnert Mrocza. 28633

Kołodziej
zaraz potrzebny. J. Myk, Pomorska 49/50. (15573

Czeladnik
piekarski potrzebny. Bydgoszcz-Jachcice, A. Urbanowski. (28850

Czeladnik
krawiecki może się zgłosić. Św. Jańska 19. (15561

Pomocnik
krawiecki potrzebny. Sienkiewicza 11. (15551

Poszukuję
czeladnika szewckiego na damską lepszą robotę. Grunwaldzka 125. (28886

Książkowa
młodsza z dobrym charakterem pisma, władająca polskim i niemieckim językiem, umiejąca załatwiać korespondencję, pewna w liczeniu i pisaniu na maszynie potrzebna. Piśmienne zgł. z podaniem pensji i odpisem świadectw uprasza J. Kłosinski hurt. mat. apciecznych, Bydgoszcz Dwortowa 66. 15532

Ekspedjentkę
dzielną, poszukuje zaraz Cukiernia O. Riedel, ul. Gdańska 48. (15518

Fryzjerka
ondulatorka, manicurzystka potrzebna od 1. 11. 29 r. Zgł. z podaniem pensji pod „Ondulatorka" do Dz. Bydg. (28863

Fryzjerka
manikurzystka dobra siła, za wysokiem wynagrodzeniem może się zaraz zgłosić. Paweł Klinger, Tuchola, Krótka 1. (28899

Modelki
potrzebne. Gamma 7, I piętro lewo. Fryzjerka. 15562

Obciągaczki
potrzebne. Olkora, Garbary 10. (28876

Bonę
inteligentną, samodzielną do wychowania dwojga dzieci poszukuje się zaraz. Krawieczyzna pożądana. Zgłoszenia Kawiarnia Savoj, Bydgoszcz, Plac Teatralny. (15514

Potrzebna (28549
od dnia 1 listopada bona w średnim wieku z dokładną znajomością higieny i szycia do 4 dzieci od 3—8 lat. Zgł. Oktawja Pietruska, Zakłady Przemysłowe, Kowalewo Pom.

Gosposia
dwudziestoletnia do jednej pani, pranie, gotowanie, pościel własna, potrzebna. Gdańska 159, III piętro prawo, 2 godzina. Świadectwa wymagane. (15563

Potrzebna (28394
od 1. XI. 29 r. ew. prędzej gosposia-kucharka, młodsza, umiejąca dobrze gotować i prowadzić całe gospodarstwo domowe u samotnego administratora na majątku. Zgł. i świadectwa z dołączeniem fotografji nadsyłać do Dzien. Bydg. pod „Gosposia".

Służąca (15517
uczciwa, pracowita może się zgłosić. Bocianowo 12.

Poszukuję
służącej z dobremi poleceniami umiejącej gotować, prać. Majorowa Kosiarska, Zamojskiego 6, III ptr. (15567

Służąca
rzetelna potrzebna natychmiast, najchętniej pozamiejscowa. Adres wskaże Dz. Byd. (15528

Służąca
zaraz potrzebna. Pomorska 3, parter lewo. (15575

Służąca
młodsza umiejąca pończochy wiąźć potrzebna. Plac Poznański 5, parter prawo. (28872

Dziewczę
do posyłek i prac domowych potrzebne. Długa 47, I ptr. 28860

Dziewczę (15536
młodsze do dzieci i prac domowych potrzebne. — Gdzie? wskaże Dz. Bydg.

Młode
dziewczę do dziecka potrzebne. Górna, Leszczyńskiego 94. 28845

Dziewczyna
na przedpołudnie potrzebna Gamma 7, II piętro lewo. 15538

Uczeń (15545
piekarski może się zgłosić. Sosiński, Pomorska 32a.

Uczeń
uczciwych rodziców może się zgłosić. Bocianowo 12 piekarnia. 15516

Poszukuję
zaraz robotnika do podwórza i piwnicy. Weiss, Wytwórnia win, Wełniany Rynek 5/6. (28877

Chłopak (15577
do posyłek potrzebny zaraz. Łaniecki, Łokietka 20.

POSADY POSZUKUJĄ

Książkowy
bilansista poszukuje zajęcia w godzinach popołudniowych. Łaskawe zgł. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „J. 97". (15572

Poszukuję
posady zaraz jako bufetowa do kawiarni i cukierni, wymagania skromne. Oferty do Dz. Bydg. pod „Cukiernia". (28781

Wachmistrz (28853
wojsk polskich, 16 letnią służbą kawalerji szuka posady na majątku, dobrze znany na koniach, jako polowy ujeżdżacz koni, z dobremi świadectwami. Władam polskim i niemieckim. Oferty do Dz. Bydg. pod „Wachmistrz".

Posady
poszukują 2 siostry jako biuralistki, pierwszy miesiąc bezpłatnie. Of. do Dz. Bydg. pod „Biuralistki". 28839

Książkowy
młodszy, z kilkuletnią praktyką, język polski i niemiecki, pisanie na maszynie poszukuje posady. Zgł. do filji Dzien. Bydg. pod „1575". (15513.

Portjerstwa
poszukuje małżeństwo bezdzietne. Adres wskaże filja Dz. Bydg. 15521

Szofer
kawaler, poszukuje posady, z dłuższą praktyką na osobówkę lub ciężarówkę zaraz lub później. Frąszczak poczta Czeszewo Gręziny pow. Wągrowiec. (15526

Bufetowa
praktykantka poszukuje posady. Zgłosz. do filji Dz. Bydg. pod „1. XI". 15527

Poszukuję
pracy w charakterze retuszerki, rysowniczki lub jakiejkolwiek innej. Of. do Dz. Bydg. pod „Potrzebująca". 28865

Maszynista-ślusarz
29 lat, żonaty, samodzielny w reperacjach przyjmuje posadę zaraz lub później. Oferty do Dz. Bydg. pod „Samodzielny". (28870

Technik
dentystyczny, kawaler z 4-letnią praktyką poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia do „Dz. Bydg." pod „Technik nr. 1366". (28858

Kucharka
szuka posady od 1 listopada lub później. Zgłosz. pod „Kucharka" do Dzien. Bydg. (28862

Szofer-ślusarz
z 7 letnią praktyką poszukuje posady zaraz lub od 1. XI. K. Czechowski, Nakło - Nowy Świat 215. 15559

DZIERŻAWY

Młyn motorowy
wyremontowany z powodu wyjazdu wydzierżawię lub sprzedam. Na dzierżawę gotówki potrzeba 5000 zł. Oferty pod „Motorowy" do Dzien. Bydg. (28722

Dzierżawa
1500 mórg na 12 lat, 150 funt z morgi, 40 koni, 80 bydła, parówka Traktor, przejęcie 200.000. 700 mg. majątek 170.000, wpłaty 100.000. Biuro „Pogoń" Bydgoszcz, Dworcowa 80.

Skład
wraz z 3 pokojowem mieszkaniem (38 lat było obuwie i towary krótkie), zaraz do wydzierżawienia. M. Banoszyk, Koronowo, Dworcowa 21. (28751

Poszukuję
celem dzierżawy zajazdu, oberży, restauracji lub kolonjalkę. Miejscowość obojętna. Oferty do Dz. Bydg. pod „E. T.". (28841

Skład
z przyległym pok. i kuchnią w centrum do wynajęcia. Oferty pod „K. L." do Dzien. Bydg. (27095

Skład
lub połowę poszukuję za czynszem miesięcznym w śródmieściu. Oferty pod „Konfekcja chrześcijańska" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. 15543

Garaże
poszukuje się zaraz w pobliżu Placu Teatralnego. „Liga" T. z o. p. Fabryka czekolady i cukierków, ul. Jagiellońska 11. (28901

Lokal
na biuro wydzierżawię zaraz, położony w najlepszym punkcie miasta Grudziądza, nadaje się na każde przedsiębiorstwo, składa się z 3—4 pokoi na parterze. Dzierżawa za dwa lata zgóry. Zgł. do Dz. Bydg. Grudziądz pod „Lokal". (28905

MIESZKANIA

Poszukuję
od 2 do 3 pokoi z kuchnią, czynsz zapłacę zgóry podług umowy. Zgłosz. Dworcowa 5, firma „Wawel". (15511

6 pokojowe
mieszkanie z wszelkiemi przynależnościami do wydzierżawienia. Pierwszeństwo mają ci, którzy wypożyczą mi 10—20.000 zł na hipotekę. Zgłosz. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „Mieszkanie 6". 15382

Mieszkania
4 pokojowego, ładnego, słonecznego, poszukuję wprost od gospodarza. Czynsz zapłacę zgóry. Pośrednicy wykluczeni. Of. do filji Dz. Bydg. pod „Raw". (15534

Mieszkanie
3 pokojowe oddam za wypożyczenie 6000 zł. Oferty pod „Centrum" do filji Dz. Bydg. (15539

Mieszkanie (15529
4—5 pokojowe poszukuję. Czynsz dzierżawy płacę za 2 lata zgóry. Tenże nie winien jednakowoż 200 zł miesięcznie przekraczać. Oferty do filji Dz. Bydg. pod „K. M. W."

Wydzierżawię
2 pokoje z kuchnią próżne lub z meblami, 2 pokoje duże na biura lub przedsiębiorstwo wśródmieściu zaraz. Czynsz rok zgóry. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Gospodarz". (28871

2 pokojowe
mieszkanie kuchnia w najlepszej części miasta od gospodarza zaraz lub od 1. 11. do wynajęcia. Zgł. do Dz. Bydg. pod „460". 28887

Mieszkanie
5 pok. z kuchnią, łazienka, I piętro do wynajęcia. — Oferty pod „A. B. 11" do Dz. Bydg. (28852

Mieszkanie
2—3 pokoje z kuchnią wynajmę. Wiad. Długa 33, II ptr. (28838

Mieszkanie
3 pokojowe w śródmieściu zaraz wydzierżawię. Czynsz za rok zgóry 1800 zł. Of. pod „2 pokojowe" do Dzien. Bydg. tylko poważnych reflektantów. 28859

POKOJE

Poszukuję
pokoju umebl., możliwie wśródmieściu. Oferty do filji Dzien. Bydg. pod „Pokój". (15531

Panienka (28867
poszukuje skromnego pokoju bez pościeli. Oferty do Dz. Bydg. pod „H. Z."

Spokojne
bezdzietne małżeństwo szuka pokoju. Of. do Dz. Bydg. pod „Bezdzietne". 28873

2 pokoje
na parterze poszukuję w śródmieściu. Oferty do filji Dz. Bydg pod „N 542". 15544

Pokój
umebl. ewent. z utrzymaniem. Cieszkowskiego 2, II ptr. 15533

Pokój
do wynajęcia. Cieszkowskiego 14, II ptr. prawo. 15537

Pokoju
ładnego poszukuję w centrum. Oferty do filji Dzien. Bydg. pod „J. D." (15535

Na
wspólny pokój w inteligentnym domu mogą się zgłosić sympatyczne panienki Adres wskaże filja Dzien. 15549

Pokój
do wynajęcia. Grudziądzka 8 w podwórzu, I ptr. prawo. 28879

Pokój
do wynajęcia. Król. Jadwigi 13, I ptr. lewo. 15558

Pokój
umeblowany dla solidnej pani z używalnością kuchni, lub bezdzietnego małżeństwa. Wiadomość w filji „Dzien. Bydg". (15546

Pokój
nadający się na biuro do wynajęcia. Dworcowa 50, II ptr. (15548

Pokój (15522
umeblowany do wynajęcia. Petersona 12, IV ptr. Berndt.

Przyjmę
pannę na pokój. Stroma nr. 58. 28840

Pokój
mały umebl. i 2 pokoje dobrze umebl. obok siebie położone od 1. 11. lub zaraz dla pana lub pań w zajęciu do wynajęcia. Jagiellońska 54, I ptr. lewo. 28861

RÓŻNE

Wypożyczam
samochód ciężarowy do przewożenia wszelkich towarów. Zgł. Kujawska 27 tel. 514. 28801

3 tys. zł
wypożyczę temu gospodarzowi, który wydzierżawi mi 5 pokojowe mieszkanie. Of. do filji Dz. Bydg. pod „Pieniądz". (15530

Pożyczki
1500—2000 zł poszukuję na wysoki procent i gwarancję, ewtl. przyjmę wspólnika do dobrego interesu, czysty dochód miesięcznie do 1000 zł. Zgł. proszę do Dz. Bydg. pod „Miesięcznie do 1000 zł". (28896

Poszukuję
starszej, inteligentnej osoby jako wspólniczki do założenia magazynu kapeluszy z kapitałem 3.000 do 4.000 zł. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „Wspólniczka 32". (28849

Spólnika
lub spólniczki z 15.000 zł. do przemysłu zaprowadzonego od 10 lat na Pomorzu i Poznańskiem, czynny lub cichy zaraz. Gwarantowane dochody. Zgłoszenia pod „C. J. H." do Dz. Bydg. 28844

Dziecko
na wychowanie oddam. Gdzie? wskaże Dz. Bydg. 28842

Zgubiono
w sobotę wieczorem o godz. ½ 7-mej damski złoty zegarek na Starym Rynku. Proszę oddać za wynagrodzeniem ul. Sokola nr. 1; I piętro lewo. 28851

Skradzioną
książeczkę wojskową na nazwisko Ludwik Rezmer unieważniam. 15547

Zostawiono
damską parasolkę na odczycie niedzielnym w „Ognisku". Łaskawego znalazcę za wynagrodzeniem proszę o zwrot. Jezuicka nr. 5, Terpiłłowska. (28846

Wzywam
p. Antoniego Pichińskiego, swoje rzeczy odebrać do 1. lub w przeciwnym razie rzeczy przechodzą na moją własność. F. J. Hetmańska 7. 28749

Zerwanie
zaręczyn z p. Leonem Kijkiem odwołuję, iż to podstępem uczyniła p. Michalczykowa. Helena Zedelska. 28864

MATRYMONJALNE

Urzędnik
państwowy na stałej posadzie, kawaler, lat 27, dobrego charakteru, pragnie zapoznać z braku znajomości, pannę do lat 23 w celu matrymonjalnym. Panie którym zależy na trzeźwym i religijnym towarzyszu życia nadeślą oferty z fotografją którą zwracam do Dzien. Bydg. pod „Blondyn". Pośrednictwo krewnych mile wydziane. Dyskrecja zapewniona. (28636

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 85 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.